

Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów.
Zespół (fond) 58.

PAPIERY JANA KARŁOWICZA

13/6. Korespondencja Jana Karłowicza. Listy od Jana Baudouina de Courtenay
1875-1887 i b.d. Tomów 7. T. VI 1885-1886.

STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

Łoput, (27. XII. 84) 8, P 85-1

9273

3273

Poznań kochanym Pana cały "dossier"

Wisły, znajdujący się w moich rękach. Sam
niestety nie mogę dać dodać nic pozytywnego,
i muszę się ograniczyć do następujących bardzo
powierzchownych uwag:

1) Ani słowiańskość, ani niemieckość
nazwy Wisły dowied niepodobna. Jest to
prawdopodobnie coś bardzo starego, "před-
historycznego", przedslowiańskiego i przedgermań-
skiego, w rodzaju wielu innych słownictwa
nazw geograficznych. Czyż imiona in-
nych wielkich, a nawet i niektórych mniej-
szych rzek, posiadają jasną etymologję? Np.
Don, Dunaj, ^{Renu} Rhen, Dniepr, Dug, Odra, Elba,
Sekwana, Sora (Sontius, Sondo), Ne-
Sawa, ^{Drawa} Drawa, Tamiza Wista więc (nazwa)
jest to jakiejś X. starożytnie, ałkomo-
dowane (przystosowane) w następstwie

Może znajdę się jakieś dane w Historii w mojej kopii
wskazanie "o słownictwie historycznym"



tak jak Nowian, jak i jak Niemcow^(jak) do
fonetyki, jak i do morfologii ich języków.

2) Niemieckie Weichsel ~~na~~ wywodzi się prawie
podobnie z Wikoty albo Wiskty albo nawet
z Wistly, a nie z Wisty.

3) ~~Choćby nawet, jak chce~~

3) Rymlanie musieli dysieć albo Wiskta
albo też Wista, z czego powstało ich
Vistula. Był jednak może, ich Vistula
← *Vistla, w tym zaś ostatnim tl

jest substytutem ~~średnio-wiecznej~~ łacińskiej


* Nowiankiego T (twardego) ~~choćby~~
wzrost Wista, chociaż to ostatnie nie
wydaje mi się prawdopodobnym. — O tym,

4) ~~Choćby~~ teby u w Vistula rawdygu
to swój odzwoń polskiem T (pof. Wawni-
kiewia & Lawnikiewia...), myślenie zdanie
moim nie można.

4) Choćby nawet, jak chce Vielinger
(? Fielinger), Wista i Weichsell były
równoprawnymi wygłoszeniami tegoż dawniej-

(*) Cf. Σιδωβροί, Σιδωβροι, Slavus —

spółnoszycowopejchuz)
tego (w rodzaju ^{też} jak halma + solma → stoma
...), to i tak nie upoważniałoby to do
wniosku, że Niemcy & Niemcy siedzieli
wtedy nad Widzą, stanowisz, niby granic
między niemi i Howianami. & Wielkie
miasta, reki itd., razne powrechnie, każdy
naród przerabia nazwy po swojemu, bądź to
przerabiają nazwy ^{danego epoki} łacińskie, bądź też inaj-
dzię źródło we własnej tradycji ludowej,
bądź też nareszcie czepnie przewodzi główna
niej nazwy pre się urobionej nazwy, z ko-
nik i wogóle z litat literatury. Precież
Paryż, Akwingran, Monachjum, Londyn,
Kopenhaga, Lizbona, Jamira.... nie
upowiniają nas do wniosku, że Howiani
siedzieli kiedys we Francyi, w Niemczech
zachodnich, w Anglii.... Precież Howian-
ski król, cesarz, ^{caj Ludwik} nie robił ani Ka-
rola, ani Cerara Howianami. Precież
z francuzkięj Vistule nie możemy wniośko-
wać o siedzeniu nigdy Francuzów nad

Wiedza. Wiedza t*ę* by*ła*, rawno dou*gi* du*ż*
niek*ta*, a*że*by imponowa*ć* nawet Niemcom,
a*że*by by*ć* im dobre mang, re Hysienis
i a*że*by by*ć* t*ę* pr*ac*er nich w ich rodzin*ie*
mow*ie* ochr*o*now*ie*. — Dotychnas mo*im*
spostre*ga* podobne „lautgesetzliche
Entsprechts” nas*ze* miejscow*o*sci w j*ę*zykach
lud*o*w s*z*ysiednich, z kt*o*rych by*ł*o jeden naj*ni*jsze
terytoryum dan*ej* miejscow*o*sci. ~~Spostre*ga* ten~~
~~to bardzo~~ Bardzo to jest c*ie*st*o* w Howen-
c*o*w, kt*o*rych naszy ~~nie~~ ^(etymologii) m*aj*z w niemiec*ki*-
~~odpowied~~ b*u*d*z* to fonetyce, ~~bad~~ ^{bad} ~~ten~~ ^{semajz}
logi*cz*ne Humanen*ie*. Tak np. *X* Bled
— Teldes, *X* Dolc (Dovec) — Tlitzsch,
Raka — Aoch, Lublana — Laibach, 
Lela — Gail (Lilyska dolina — Gailthal)
... Rozumie*ć* t*ę*, to samo da t*ę* powie-
d*zie*ci*ę* odwrot*nie* o miejscow*o*sciach niemiec*ki*ch,
ochr*o*now*ie*nych p*o* swoj*em* pr*ac*er Howian.
A np. *X* Claudi*u*m forum → Klagen-
furt → Cvilovec (a kwili*ć*) || Celovec ...
S*z* *co* robi*ć* z nekami, przeplywaj*ęc*em
terytorji kilku plemion, a jednak r*ac*bow*o*

jętemi na całej przestrzeni jedas lub podobny
nazwy, np. Ren, Dunaj ... 3273

6) A czyż z nazwy Ren (nie Rhein)
można wnioskować o mieszkani-
stowian nad Renem.

7) Dunaj + Donau ...

8) Czyż S. Krakau, Warszawa, Pe-
trikau, Czerstochau, Moskau, ...
dowodzą, że wszędzie tam niegdys Niemcy
mieszkali albo przynajmniej zasiadali
był to re & Howianami, bądź też z
innym plemieniem?



Względnie wnioski historyczno-
etnogeniczne, oparte na podobnych danych (etymo-
logicznych), psu. na budę się nie zdały.
Mieszkanie zaś patryjstycznym & takim
spraw jest albo grupą, albo rozlicznością,
A p. Viettinger (Wietlinges) kierował
się przeważnie patryjstycznym. A gdyby
nawet tak było, jak chce, to czego to
dowodzi dla przynależności? Niczego. Wskazywa-

to by było za posuwaniem się plemie^{ion}
to w tę, to w inną stronę.

Kożysti proszę mię ożgi o zwrot Pań-
skiego listu do niego z 7. 10. 84. Powta-
ran tenż kę prośbę ra niego. Po subyk-
kowanin swego listu z 7. 10. 84 może
żogę Pań rekue go odesłać w Ławicidlowi,
kij. Kożystkiem.

Preprasan za nieład moich uwag o
Wiele i całego listu wogóle.

Oczekuj i niecierpliwiejsz rapowiadany
Kuzigę list Pańkiego

Luzę Państwu wogółęgo dobrego,
a wossera zdrowie i dobrego humoru,
pozostaj surowo niemiernie oddany



Janusz

Zona moja piękna i zdrowa; wzdanie podnie-
wne obopę Państwu razęba doedług
wyczerpań jest ona niedowaga. Tym rane-
jeste, że idaje się, objaw nie patologiczny,
ale kobiecego fizjologii; nudności itd.
Po dowied i poronieniam trzeba się podobnie
bardzo pilnować i jak najdłżej czekać,
co zresztę rzadka się z ^{jej} wrodzonymi cyklem
nabytymi skłonnościami.

Dorpat, 11/29. III 85. 215
4

3274

3274

Kochany Kolego!

Pozwalam sobie odwrócić cię tyłem, który
mi sprawił prawdziwą przyjemność. Obym to ja mógł
być kolegą ^{Pani:} w rękliwoci, i gwoźci i zdolności
woszechstronnego pracowania! Niestety, ciama ja
roztanie ciama ja, i porostami po sobie tylko
dobre chęci, któremi podobno przekó brukowano.

Z odpowiedzi na list Pani: obiesade
ty kilka dni, gdyż ^{ty} tyłem według zwy-
czaju, oddawać ty niepróznijsemu przizna-
waniu, ~~we~~ ras' list każdy, woda sama trochę przy-
wazyj jest dla mnie prawdziwym radaniem,
wymagajnym także kilka godzin wolnego
czasu. Dziś mamy kwietnia niedzię, a ja,
~~oswa~~ oswobodimony ty od wykłada, mogę ty
rabrai do korespondencji

Jaka to jest owa bajka o „jabłkach plynas-
cych”? Nie enan jęj wcale, i dla tego tyż prosit-

był o parę słów wyjaśnienia.

Czytaj bardzo pilnie korespondencję „Gawdy” z
Heidelbergu; ~~daleko~~ ^{więcej} jest ciekawo ~~o~~ ^o ~~co~~ ^o ~~an~~
cousand tego, co jest z kartą pana ~~duje~~ -
Naturalnie brak tam wiadomości cyfrowo osobistych,
tak o samym panu, jako też o jego rodzinie; i
daleko też jest niemiernie wdzięczny za
obronę list, skierującą mi także pod tym wzglę-
dem.

Artykuł o Wille bardzo jest wyprzedzający i prze-
konujący, chociaż z pewnością nie dla rakubych
słów i raickich serc niemieckich. (Nawiasem
mówię, coar bardziej rażym nienawidzić to
jednostrońnie rozwinięte i egzystujące (w samu) siebie
rapatrone plemię). Pan Fieslingerowi możnaby
jeszcze zrobić uwagę, że Skłodotowe Neusoł nie
dowodzą wcale nie oddzielenia ich „A jesme Slowian
i Litwinów, ^{pod Memoi} ale, w najczystszej” (jżeli między Neu
i Neusoł jest coś wspólnego, ~~o~~ o czym można
wątpić), nie dokonania jenoż przejścia dyfton-
gów w proste & samogłoski długie w języku
~~poprzedników Slowian~~ ~~pródków Slowian~~, który
to wrentz język był wtedy zupełnie osobny,

wybitnie; stanowczo różni — tak od ^{litew} 5
 nie tylko od ^{nijemieckich} litewskiego, ale nawet od ^{niemiec} niemieckiego.
 Co więcej: jest najmocniej paktowany,
 że za czasów Herodota nie tylko istniały już um-
 pędnie różne języki Słowian, Litwinów i Niem-
 ców, ale nawet pojedyncze plemiona Słowian.
 Nie mówiby już wtedy o osobnych narodziach.
 Takie wązkie umiemy nie dokonywać i w
 ciągu kilkuset lat, jak sądzi p. Fiedlin-
 ger, ale potrzebują kilku tysięcy, może nawet
 kilku dziesiątków tysięcy lat. Nie wiemy
 nie zupełnie, nie tylko w istnieniu języka Słowia-
 na litwo-germańskiego, ale nawet w istnieniu
 języka litwo-słowiańskiego. Względnie wszelkie odtra-
 nienia języków i ~~nie~~ archeologiczne wznio-
 o wspólnym życiu "pródków" różnych plemion di-
 niejczył uważać za zupełnie chybiające i nie ma-
 jące najmniejszej podstawy. Rozumie rozwój
 równoległy a jednakowy lub podobny ra-
 cowny, ale zaprzeczając stanowczo wszelkie
 etapom "wspólno-żyłowym" w ~~to~~ dziedzinie

etnogenicznej. W ostatnich czasach czasu defo-
o tym myślałem, sprawdziłem to na całym
sercu faktów, i donedł do przekonania, że
cała ona granatka porównawcza, traktowana
archeologiczno-historji, jest bezpłodną i jałową
zabawką. Czas jej porównywał rozwój osobliwie
jednokowoi i różnie rozwoju językowego, po-
równywał wielkie odzwarcenia, wielkie nieyfl-
ko "Stammbaum", ale także "Wellen" i
"Anstektungstheorien" (Joh. Schmidt).

Gła tego Kojński kopjował Pański arty-
kuł o Wille? Czy przez amatorstwu? Trzebież
skoda ^{chyba} przepisywać ten, która wkrótce zolta
nie wydrukowana.

Lona moja jest niezgwiecie w arekiwaniu. Zapeli
wyszko dobre pojdie, najdalej za tym mierznie
obdany cesaria wszechkasz ^{owym} poddany
czy też poddankę.

Bardzo mi cięsy, że ^{zobaczam} panu
podobało mi się lodryt wstępny. ~~At~~ Nicwiele
sobie o niego obiecował, gdyż napisanego
w ciągu dnia jednego i kawałka nocy przed
samym tym dnem, w którym go wygłosiłem.

3274 23 3274

W Rosji jakoś nie bardzo zdawano ~~na~~ to uwagę
~~na ten odrost.~~
 Leby ras miał miał on ¹¹¹¹ na zdrowie równi-
 stam rozjickim, wstęps moeno, i to tyj maenij,
 że zdrowiu do mi x żyje jest wycaen,
 niezyl przekonani, ile rarij przy podobania
 is "spedeppanzuis beaudeh", grania roli i do-
 stawania widonył znaków niewidomyj łaski
 nie-boskiej w portai bzdę to rógnył synekus,
 bzdę tef, jak w Wasmawie, subyt dodat-
 ków do persji.



Plan najbliższyj ¹¹¹¹ Paikil jest bardzo
 obnony i imponujący, ale jest pewny, że
 byle zdrowie duszgo, przy amarej energii i wytwor
 rosi wykona go mianowiy kolega i chwał, dla
 siebie i dla nauki. — Ja ~~także~~ mam ^{także} ma-
 sto pł wiele planów, może nawet daleko
 więcej, ale na to ~~także~~ mam mown, na
 swój nickozi, mam tef mnić daleko
~~mam~~ systematycznosi, wytrwałosi, wiadu-
 mości przygotowawczył, a daleko więcej
 trzej obowiazkowył. — Paed kilkana ^{urost} dnia
 doś nudaył

mi skończyłem 40 lat życia, a nawet kreślej
ucis: nie robisz z tego, co sobie namierzył. Pow-
dowzłby przagnąłby napisać « umiejstrę grama-
tykę polską; jektu drug, kamieniem ispery mi-
na sercu, a jednak nie wiem, kiedy go wyplau-
Następnie należałoby opracować materiały
dialektologiczne i wyekspluatować je tak dla
geografii lingwistycznej Słowiańskiej, jako też dla
językowawstwa ogólnego. i t. d. i t. d. Wzrostko to

ta plau; i zadania obszerne, a ja kraj was
na głupstwa i drobiarzi, po cześni pner niedośztwa,
po cześni raś pner „delikatnośc” i chęć zadony-
uczynienia różnyu zadaniom, z których is to
mnie zwracają do redaktorwie, to inni śmiertelnicy.

Paniki Słowak ^{wyrazów} (Cudziemski) śledzie prawdziu
zdobyciu dla nauki, niczłko dla nauki jęzhu
polskiej, ale dla językowawstwa wogule. Takie
dzieła
przeu naywiznie udatniają prauz następcom.

Uwagi o przydarzeni mi wywoku pomiedzi-
na nim ~~odry~~ ~~sa~~ samy; odrybam go. Cynis
to samo ze spiseu wywarów niejasnych. Ja w bych
reuech jektu badro radis i wstpie, abyby mógł
dodać coś niczwango Panu.

Z niezaplwowis, oreczkij wydanis Pan'kiego Now-
nika wypraiu Nowowoludowych. Otwiedzi mi oz bowien
bardzo wiele pracy, potrzebnej przy uporzadkowani-
m nich własnych materiałów z tej dieciding.

"Poustki chres'janstwa" sciagn na siebie z pewno-
siaz, bursz ze strony nieznych prawowiernych i udajnych
takowych. Sierchanie bedie wielkie i sprawi kocha-
nemu kolede po wsiu satysfakcys, a po wsiu iny-
bajis. - Reccu to niesmicione interesujna: "rewolucyjna"
- O ile wiem, naden polak dotychczas niez podob-
ny is nie zajmowal. - Bardzo nado jitem ocyta-
ny w kuzgal, a is adnotowal, i dla tego nie
mogs niez teraz pozai ani jednego riasnka.
Bsz jednak o tym pamistal: przy zdaczonej spo-
sobnoici notowal.

Jepi nozna, proni, by o kilka jenne tegrepla-
ny kwestjonarjusa do mitologii litewskiej. Na-
deczarzo mi dotad jenne nie sufystkowal. Nie
widzial is bowien jenne z zadnym litwinem.
W Moze w lecie pojedz na miesiaz na Litwy
dla przypomnienia sabis praktycznie jenne
litewskiej. Wtedy moglbys moze agitowal w

Pan'skiej sprawie

Czy nie byłoby to praktyczniej akcje banku Wileń-
skiego zamienić na jakieś pewniejsze papiery, prze-
de wszystkim z wartości stałych, metalicznych? Mogłyby
państwo stracić przy tym jakieś kilkadziesiąt rubli,
ale zabezpieczyliby się od wszelkich nieprzewidzia-
nych wypadków, mogłyby znacznie obniżyć wartość
papierów, ocenianych rublami papierowymi.

W. Edmunda przyjmujemy tu z radością i prosta-
rzymy się wprowadzić go w świat Dostajki, cho-
ciaż od niego nie oczekujemy i burzowski
wybryk. Na jaki wydział będzie prawdopodob-
nie będzie uczęszczał? Jeżeli na prawniczy, to w Do-
stajce nie warto. Co do teologii: niczna niebezpie-
czeństwa. Medycyna tu kwitnie, jak się widać.
Wydział matematyczno-fizyczny ma także kilku
dobrej ludzi. Nareszcie na naszym wydziale
warto tu studiować chyba tylko filologię klasycy-
styczną (i ekonomję polityczną⁽²⁾). Ani filozofję, ani
językoznawstwo nie mogą się porównać z
teżgiem przedstawicielami.



Łona moja za pamięci serdecznie dziękuję i uprzejmie
poddziwiam Państwa rady. Ja zaś, radząc się również
jak najpewniej ukończę i podwójnie odc. Jani i odc.
cały rodzinę Państwa, porzekając wieniec oddany przyjaciół
Maudou

Dorpat, 1/21. IV. 85. 179

8

Kochany Kolego!

3275

3275

Laqueur „Regels“, z lepiej
niż moi słowa objaśnim o wasunkas
egramin lekarstwu D. Dodan
tylko jesme:



1) Sykhan zadajet przybywajacy
z Europy medykow, wydala tetyjny
nie robi, choc' stara is potrose
utrudniac im dostep. Wywaro is
to m. i. w najnowsiej prozbie wydzial
lekarstwiego, apleby medycy, ktory
nie studjowali w D., pravit ra

egramine. Do tego przybyły
i inne wydania. Oby to rzucało-
we wydanie opłaty (M. na nowo
umieszczenia, nie zaś profesorów
egraminujących) od obcych (M.
studentów). Dostarczy wolni i od
tego) nie zostało jeszcze żadnego
nia, ale zapewne wskótkę po-
zostka. Daje się, że wypadnie
wtedy zapłacić za egzamin le-
karski coś około 50 rubli.

Z Łodzi nikt tu nie skada.

127 9
L'original du ras égaré n'est
pas de la nature, mais de la
nature, qui deux ans m'ont
passés à Pétersbourg. Ici, l'original
n'est pas de la nature, mais de la
nature.

Les témoignages des professeurs
n'ont pas de la nature, mais de la
nature, qui deux ans m'ont
passés à Pétersbourg. Ici, l'original
n'est pas de la nature, mais de la
nature.

Les témoignages des professeurs
n'ont pas de la nature, mais de la
nature, qui deux ans m'ont
passés à Pétersbourg. Ici, l'original
n'est pas de la nature, mais de la
nature.

nie ma chyba rady.

Ceci: Fordson
Maud

Odpowiedź na poprzednie
listy wyszła za dni kilka.

J. Lubosławski czeka odpo-
wiedzi Pańskich.



3276

Kochany Kolego,

3276

Mam neuralgię w dość wysokim stopniu, objawiającą się głównie gwałtownym bólem prawego ramienia i karku. Dla tego bardzo gorzej jestem, niż zwykle. I Zabrak mi zaś do piśniania listów, bo z powodu choroby nie mogę się wyprzeć: mam daleko więcej czasu.

Zapewne list z informacją niedługo już nadchodzi do Heidelberga. I powodu choroby nie mogę być dobytekowi widzieli z dikanem wydziału medycznego (prof. Heida); postaram się uzyskać to właśnie i donieść o tym, czego jest dowodem. Będę jednak, że i tego, co przed tym napiszę, postać (Regeln), dosyć będzie.

Malinowski i Hansson zapowiedzieli wystawienie wyprawo przeciwko mi, Le namow Mrz Hansson umieszczyć w swoim sprawozdaniu o rozprawieniu Technon, przemiany do 8 "Prac filologicznych", uszkp, gdzie dowodzi, że nowy kierunek lingwistyczny, panujący obecnie w Niemczech, nie

predstawie mi nowego, gdyż jestem Pryborskim
sk w szkole Główny i ten sam sposób wyka-
zał. Nie chodzi tu naturalnie o Niemców, ale
o tego innego. Ustęp ów jest nekomo skie-
rowany przeciwko Krausowskiemu, właściwie zaś
przeciw mnie. Chodzi o dowiedzenie publiczności pol-
skiej, że ja cichaczem skradłem Pryborskiego
Tymera pomimo całego respektu dla Pn., oświe-
cając i biednie, że ja nie miał on nigdy najmniejsze-
go pojścia o tym, co stanowi rasędy nowego kie-
runku przyborskiego. Pryborski więc pod-
jął wygłoszenie nie a nie nie raądigam. — Zeffe
Pan, dla czego (Kalinowski) urzędnie podobny kamper
njs. Per Peru to bardzo proste. Nie może on
prebancji, że swoje ~~z~~ obecne stanowisko i wiele
innych rzeczy raądigam mojej protekcji. (Wyraza-
jąc tak bez ogólności, gdyż to raądigam nie mały).
Gdyby nie moje, pozycje on przenieść, p. M. ne
je miałby ra co pojechać do Lipska i ten rozpi-
ogramin doktorów (jak ni mówić Leskies, rozpi-
bardzo niereagilnie). Gdyby nie moje listy, do Wron-
cowa, do Smolnego etc., M. nie dostałby pod-
nawycia w Warszawie (gimn. 3), bógda wpaść do
plester austrojackim, a 2^{re} profesury w Krasowie,

74


gdzie go bardzo nisko uważano, i gdzie ja sam
nie mogłem przysięć ofiarowania mi ordynatury,
Unionie ię uświadomił przysięcin i ~~prawa~~ tego
pogrzebali tego pana nad o jakie 100% nad
rastęgi. — Na miejscu, mam na to wyzyska dowody
uam na białem is liście samy Mgs, Suptkiego, i
Wawrowca etc. — Również posiada kassa Trybun-
alnego, w której ani śladu tego, co ja pominę wyka-
zał. Jeżeli komś wiodzą ^(wzrost) swój pogrzeb, to Steinthal
ni, czy którego dnia studiować, a który ciele protestował
pewnego następn formalizacji Schleicher i Dr. Wkędz-
rani Tryb, jest to zupełnie niewinny.

Łazienka to odpowiedni ustęp ~~ilic~~ z recenzji Hamu-
stra i liść Kojnickiego, upraszając o jak najgłę-
bszy zwrot jednego i drugiego (może dla pewności w
linie rekomendowany). Późno do Kojnickiego, niż
Kochany Pan nie nie umiarkuje o całej tej historii.
Może być, nie żyję sobie, ażeby to dalej rozpra-
staniał.

Moja żona to rozpytuje Pana czy wiesz, że
jest opera Zelenkińskiego "Konrad Wallensrod",
czy recenzji Zelenkińskiego stoi wyżej od Moniuszki,
jak to wygłoszono na jednym z obiadków.
Co to za homo ów Vybankas, który w M. S.
"Kraj" pozwolił sobie tak beczelnie oskarżować
Kusschata. Dobry też dostał odprawę od stra-

nowego kolegi.

A propos historji, Kuc Kucjers ... i Pyborowski, praca
ta jest podobny' prawni, ~~koncedr!~~ je podobne formy
powinny byc i^o samieni (gdzie i kiedy?) na historje,
Kuzera ... To najlepszy dowod jego nowo-
-kiesunkowosci.

Obojze Pan'owa pracy  obojze
wynajci i podowicini
wzrost Manda

Dajcie, w ktory' jut pones „glupi baba, co ci pan
na dala?” Stryatem w diecin'stacie od mojej matki, jako tez
od Kuzycy. Do hater jej jest Baba, co urobienie
glupoty, ktorys matka chce gwa'stem ofenic i wyprawi's
na ogladiny i raboty. On raz, nie rozumieja o
w chodni, popedni's owemite gpi pro gpi. Wuzgostu je
ni pan mitu, Zdaj is tylko, je, afelby nucci owari,
wy lupuje owcy owcom i nuca niemi na die owazy. Dostaw
ny od parny na matk zgodu z spilke cy ty pre si on on,
x w tyka go w x sians i id, za ke ke raz raz matka
zap tuje go: „glupi baba, co ci pan na dala?”, a
on odpowiada zgodnie ze swoim charakterem.

Stryatam takze Dajts ty w die cin'stacie - (na Ukrainie)
I gdy matka radzi mu aby byl rozmowniej'szy
z panem: „mow do niej co” - on jej zwraca
is ty ostate niej ze stawani: „maja Ty dajnico” etc.
(albo tez: donico).

Od die cin'stacie wy dzial med, owiedzial is: (3) zagranicznych
1) Maturita ts zeugnis unbedingt notwendig, egzaminij's
2) Ortekijs nowego programu egzaminacyjnego (w pendant
do nowej ustawy).

Dziękuję, (24. IV) 6. V. 85. 109

12

3277

3277

Kochany Kolego!

Serdusze składam dzięki za radę lekarstwa, która sam już uprzedziłem. Masaż bowiem stosuję prawie od samego początku mojej obecnej choroby. Gniewieniem i miotaniem moich usi bolący (prawy ramię i prawej strony karku) zajmuję się moja żona, dokonywając tego bardzo oszczędnie. Choć wcale mocną nie jest, agniata jednak i seryje (skutecznie. Masażowaliśmy jednak ^{masażowaliśmy} jedynie) tylko raz dziennie; po liście zaś Pańskim bynajmniej do powroty żona wista także mag. brata, studenta, ^(robi ty on jednak stabilną jej). ~~czasem a nie~~ obecnie u nas mieszkającego. Pozi tego na noc przed masażem nałoża się skórę w miejscu bolącym opodłokiem (kamfora w spirytusie), a od onegdaj rozpoczęłem galwanizowanie w klinice. Dziś idę na drugą porcję elektryczności. Względnie boleśnawie się zmniejszają, i tylko od czasu do czasu dają się dotknąć ^{dotknąć} ręki. Dół zaś nieustająco ~~aspek~~.

Malinowski oczywiście jest skonstruowanym w Karemnikiem.
O odesłaniu egzemplarza Pańskiej sprawy o piśmowni
po raz pierwszy teraz się dowiaduję. Z jakiegoż był-

to użycie? Przecież go Pan innym nie obrażał?
Oczywiście użył on i do Pana raższo, że to, że Pan
osiadła tym samym ^(ty) zajmował. Nie rozprawienie Pańskiej
raprawy o Howorodiu ludowym w rozprawce pod tymże
takim samym tytułem jest paradne. Unverschämtes Kest!

③ „analogicznie” Pryborowski go Mal. naukowo dawniej ani
jednym słowem się nie rąchał. A przecież swoje „Einige
fälle” pisał w Jena, w r. 1868, pod okiem,
że tak prawi, Mal go; mienkaliśmy wtedy, bowiem
poczciwie w jednym: tym samym domu. Schleicherowi
może sprawa moja wogóle bardzo się podobala, chociaż
wykreślił z niej wstęp o skróceniu tematu czyli o
absorpcji morfologicznej. Dla czego wtedy M. nie zwró-
cił mi uwagi, że okradł Prybor go? A przecież
Pabrej było to użycie raższojej prawni. Jedno więc
z dwójga: Albo M. milował ^{dawniej} ~~bojąc się mnie~~ o mojej
kradzieży, bojąc się mnie sobą narazić, i w takim
wzajem jest nikeremnikiem (po ros. *podreisan*); albo
też ^(nie nigdy) podsobnego dawniej nie myślał, i wyzna-
ł to sobie dopiero wtedy, kiedy stanął na wła-
stym nogach i mojej protekcji nie potrzebuje, czyli
jest również nikeremnikiem, może jeszcze większym.
Ależ co do 12, to przecież w Jena nie potrzebował
się jeszcze na mnie oglądać. Nie byłby bowiem wtedy
Radna „sita” protekcyjna, i jednym takim oświadczeniem

127

(o oskardzeni - Pnylgo) mógł się znieść oskarżenie. 13
Tymczasem tego nie uczynił, i widział tylko, że
zawistnym okiem na mnie spoglądał. - Delfin: przecież
Mol. nie potrzebuje mi już od r. 1877, t. j. od czasu,
kiedy oskarżenie usadowił się w Krakowie dzięki
mojej głębości i delikatności; da uczos, - gdyby nawet
przypuszczać, że osiągnął się z odrobiną prawdy dla nie na-
rafienia mnie sobie, - nie ~~ok~~ odroby mojej grabieży
razem po r. 1877, ale dopiero w r. 1884. - Wra-
żenie nie potrzeby goła jak skorystanie z listów Molgo, a żeby
wykazać, jaki to nikczemnik. Na oświecie listy jego zach-
wałem. - Kiedy okaże się, jak to on mnie na kaptur kr-
ku eksploatował, bądź to materialnie, bądź też dla ro-
bienia sobie reklamy (np. historia z obrobieniem uści-
jęskowej w wydawnictwie Pawinińskiego - nie doprowadzi
obuszajszaj). -

O szowinizmie nie można porządnie ani Młogo, ani Kłemna.
Obaj są prawdziwie, a może nawet wytknięcie Karjerowicie.
Otu dowody: Mol. będąc w Rosji, nie chciał pisać po-
półku, a żeby sobie nie naraził polaków; w Krakowie
znowa nie pisał po rosyjsku, dla niezarafienia sobie
Rosz Polaków. Co więcej: nie chciał pisać w Rosji
po rosyjsku, a żeby on tego nie wzięli za ~~nie~~ pół-
cy Krakowscy, do których wchodził; w Krakowie, będąc
suplenter, nie chciał pisać po polsku, bo to mogło
by być ile narazem w Rosji, a nasz wypadanie
tam szuffi, (jak się też stało, dzięki memu listowi

do Wronowa). Mógłwa te wymierzać mi najwięcej
poczucie, choć, waje mi się, głównym motywem było to
we wszystkich razach lenistwo. Dopiero, kiedy miał
sobie referowane mijsie w Warszawie, napisał po sorij-
sku o gimnazjach austriackich, który to artykuł wydała
wano za moim wystawieniem się w Głog. Muz. Jęz. Poch.
Później poznał się Mal., ażeby to robić cichaarem i
gadrem z Krakowian o tym nie mówić, gdyż
mógłby mu to wisieć za usze, a o katedrze w Krakowie
mógłby ciężyć, jesure za Gzja Lubeczki. — Kiedy
s. p. Makusiew odwiedził Kraków, i Mal., i Henusa
nadszkaliwali mu na wszelkie sposoby i o mawie że
go w tyłek nie całowali (wien o tym od nich serygł i
od inngul), — co już chyba nie było się godzi z równizmem.

— Ze w granie głebi Mgo Gzi polski ulagan, i
że jako taki nie był lubi „moskali”, to kwestji nie
ulega; ale niel Pan będzie pewny, że się z tym ni-
gdy publicznie nie rzadzi, bo nasz będzie wojna
i Moskale Kraków rabiorz (z ta swoją oględno-
nieca i zdradca przedmą; i ona też Henusa
przejmą Makusiewa z a otwarcem ramion). Za to
w inny sposób p. Mal. wyżykuje równizem polski: ob-
bawuje przgnosi narodowej. Dał to, mosanie, nie party,
kiedy już 20 lat temu Puzb. głorib to, do czego głu-
pie Niemcy dopiero si dzisiaj (!) lat temu doj-
prokafity. — W ten sposób pierze się dnie pierzenie na
jednym roznie: ~~nie~~ uchodzi się samem za jabyjostę,
a mnie ~~na~~ przedstawia się jako przywłaszczyciela cudzych myśli.
(il profos: na rowid wykładał (M. tudził, że to on
wy też w rozmowach z Suchaczami)

Dorpat, 14. V 85TH

14

Kochany Kolego!

3278

3278

W przysłym semestrze mam zamiar wykładać
misyj inoem gramatyki i dialektologii
polskiej. Do dialektologii potrzebuję przedwzrostki
map (kart) kilku rodzajów:

1) etnograficznych,

2) geograficznych wogółem,

3) " " prawie ślepych, t.j. tylko

a oznaczeniem głównych miejscowości, a resztę
prawie pustych i niekoloremowanych, wielką ilo-
ścią białego miejsca.

Na tych ostatnich będę wnosił swoje uwagi
i notaty, jakoby: na jednej bibliografii
dialektologicznej, na drugiej granice dyja-
lektów polskich, na trzeciej granice
języka właściwości językowej itd. itd.
Miałoby to na celu uprzyścislenie poglądów
we nauki dialektologii polskiej.

Nie będą jednak obejmowały dokładnie i kartografii
polskiej, powalam sobie upraszać tenowego



Koleż o odpowiednie wskazówki. Jako
to najlepsze karty (mapy) w kaptur
z wymienionym odrazem, obejmujące
całą Polskę etnograficzną, tak mniej
więcej czystą (Krol. Polskie, Galicja
zachodnią i t.d.), jako też mieszaną
(Litwa, Rus, Prusy wschodnie i t.d.).
Za otrzymanie mię pod tym względem
będę niecierpliwie wdzięczny.

Czy otrzymał Pan list od panny E. v. Schultke-
Adajewskiej? A z Luboszańskiego
czy Pan mógł już odpisać?

Obojgu Państwu od nas obojga najprzekniejsze
ukłony i najserdeczniejsze pozdrowienie.

Szczerze oddany Mauder



3279

3279



ВСЕМИРНЫЙ ПОЧТОВЫЙ СОЮЗЪ. РОССИЯ.
UNION POSTALE UNIVERSELLE. RUSSIE.

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО. — CARTE POSTALE.



Германия — Дрезден



Herrn Dr. J. Kartowin

Bürgerwiese, 22, II.



in Dresden

На этой стороне пишется только адрес. — Côté réservé exclusivement à l'adresse.

Dorpat, 15/27. 11. 87. 177

133 Kochany Kolego! Dziś ujechał Edmond de S...
włosek i zamiarem poduczenia i tam wyji-
skiego: brat, Tacy. Matematyka ma studjowa-
po prawni do Dorpatu na miast. Jeżeli mi nie
wstanie w drodze do tera, to i w kwarcie (obes-
ca) (t.j. po rok 1887) to przygotowanie i nie
zaszkodzi mi wcale. — pierwszy rok (1887)

A teraz prosba. Chcielibyśmy nabyć „Allgemei-
nes deutsches Hochschulen-Almanach
her. v. Dr. Richard Hukula in Wien”. — U
nakładcy kosztuje to tytuł 3 fl. ö. W. = 6
marek; a księgarni o 25% więcej. — Ponie-
waż mamy zapewne stosunki pieniężne
z Wiednem lub z Pragą, więc prosilibyśmy
o sposobności (a więc chcielibyśmy nie raz o po-
łączenie wyprawienia lub przesłania do

„Administration des „Allgen. deutsch
Hochschulen-Almanachs“ M. Brerina.

Wien, k. k. Univ. Bibliothek”, z dodaniem
mojej adres, ażeby egzemplarz przesta-
no mi wprost do Dorpatu. — Proszę po-
rachujemy i. — Edmuniowi dalem dla
Was list, do drukarni, parę broszur; i b. dobry
proszę do was. — Salut et fratern

Maurice
Nawet słoneczko na teraz spomy
kalchaszowe i ockuj odpowiedź do parti-
fesa matymuse i pompadura od oświaty.

Dorpat, 25th (6. VIII) 1877
16

Kochany Kolego, 3280
3280

Odpowiadam od razu na dwa listy) Wane,
z 5 i z 15 czerwca. Przyjemnego
drugiego z milenia było miuże
oczekiwanie potonka od pierwszej po-
wyci czerwca st. st. Zona moja oblicy-
ła pierwotnie daleko lepiej, (na 20
z + lipca st. st.), aniżeli profesor-
akusers. Nic dziwnego: z jednej
strony bezpośrednie, „nieświadome” wia-
skowanie osobnika wprost zaintereso-
wanego, z drugiej zaś doktrynstwo
(może dzisiaj obliczanie, opóźniające
termin o miesiąc). Ostatecznie w nowy
z 20 na 21 lipca st. st. (z 1 na 2 sierpnia)
o 12 $\frac{1}{2}$, urodziła się nam zdrowo i ładnie
wyglądająca córeczka, która, ze współ-
nym naszym życzeniem, narwiemy, na



państwa mojej pierwszej żony, Cerarja. Im
urodzeniem żona moja ogromnie cierpiała.
Lubiła jej nawet małe nacięcia nerwów
ne, które rano tego samego dnia w po-
łudnie rzucono pod chloroformem. To
opóźnione przyjęcie na świat małej ps-
torkini opóźnia także prace moją
wyjazd na Litwę, gdzie z wielką niecierpli-
wością oczekuje na mnie Aleksander. Je-
dnakże, jeżeli wszystko dobre pójdzie, za-
jakiś 5 lub 6 dni wyjadę. ^{rozpocznę} ^{próby} ^{wykady} wy-

Taka ^{rozpocznę} ^{próby} ^{wykady} wy-
dialektologię, mapy ^{rozpocznę} ^{próby} ^{wykady} wy-
kilkoma mapami), ~~trzeba~~ o jakiej kochanej

Pan wspomina w piśmie w two-
listie, trzeba iż będzie koniecznie rajski.
Będzie to w każdym razie opus nie-
pośrednie, nieśmiernie ukuślarzające ojeń-
kowanie iż w całym obszarze wiedzy etno-
graficznej. Czy Flemming odprawi już
coś stanowczego? W przyszłym semestrze
będę wykonał granatki i dyalektologię

129

polkę; więc będe też mógł robić coś takiego
około podobnej pracy. Mądry X. Handkego
poziadam.

~~Etymologii~~ Wywód Mickiewicza o Micki bardzo
mi się podoba.

Pani to już 7 lat przedo student Skir-
munt. Nic nie robi; tylko Sobur-
je iś po burnowsku. Przed wakacjami;
należał on wraz z 4-mi innymi pola-
kami oraz z 3-mi baronami i hrabiami
niemieckimi do bardzo ładnej awan-
tury ulicznej (robienie ryb, wy-
wanie okienic etc. etc. o 3ej w as-
cy); ale że to hrabiowie i baronowie,
właśc. i im rapowane nie nie będzie.

Jakże teraz idowie Kochanego Kolegi?
Czy owo upadnięcie nie poizgrędo-
na woby, nowyż ryż następstwa?
Na chybot trafil adresujsz naręca Jeria.
Lub naturalnie tak czy owak dojdzie.
Pani Karłowicowej rzubić całujsz; tożdz
cała poddawiam, a Kochanego Kolegę
sićka serdecznie Ma.



222
R2cpcK

3281

3281



ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО.

Bohème-Autriche
Königreich Böhmen



Monsieur

Dr. J. Karłowicz



Charakteristika



à Vienne à Garmisch

Chemia Sutte, #

192. Badbinnova idie - Vinohrady.



В этом письме не допускается ничего другого писать.
Подобное уведомление за содержание письма не отвечает.

Wielona, 7/19. 8. 85 - 189

18

Dwa dni ~~każden~~ w Kownie, a od weso-
raj ~~istam~~ w Wielonie (wraz z p. Aleksan-
drowem, przyjeżdżony przysięciem i ludem tu-
tejszym ~~zabawę~~ tu ~~do~~ re. 3 tygodnie.
Czy nie mógłby mi Kochany Kolega
przysłać tu i jakie 2-3 egzempla-
ry swego pyłajnika mitologicznego.
Rozdabym go młodzieży klerykał
(t.j. rozdałby w dalszemu bardzo uprzej-
my kleryk z Wielony rodem, p. Wie-
liarko). Jakże wdowie Kochany
kolegi? Skąd więc do Łowna,
ażeby na jakie 2 tygodnie wyruszyć do
Warszawy, Radomia itd., a następnie
wrócić do Dorpatu.

Siwkan Was serdecz
Ciesi i pro dom Paul

Wielona, (23.8) 14.9.85. 1911

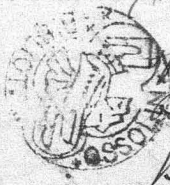
19

Kochany kolego!

3282

3282

Lieć Wan nie mógł mi być przybyć z Kowna
do Wielony, gdyż w Wielonie nie ma party.
Odebrałem go więc, stosownie do ^{ogólnego} mego zdania
(zachęca), do Prekinek, skąd odbieramy
party Wielon'ską; i gdzie go mi osobliwie
dorzucano. Jedźditeń bowiem do Juswojń,
dla robaczenia i z Juskiwieren, bawia-
cym (wówczas tam) a wzięc swojej gony,
księża J. Parkiewicza. Oboje w jednę stronę
i wracają, sam odbieram w Prekinkach
koresponderyjs: Wan liś, wracają, 20. 8
1. 9.
Juskiwiera bardzo już niedomaga. Leci się, że
niebiednego porzucił. W każdym razie wkrótce
nie będzie już mógł pracować nad Sownikien
prerabian^{ie} rękopis^{em} i (korekty prowadzić). Wtedy cieszę tej pracy
spadnie na moje i tak już obieram
zasi. Myślę go więc podzielić z Ale-
ksandrowem, który bawił tu przez (h. j.)
około Kowna 2 miesiące; kilka dni
ze moga w Wielonie; przede dwa miesiące
i doskonale wyuczył się po litewsku: mó-



ni tak biegle i poprawnie, i tak dobre akun-
tuje, że go wysyła bierz na Litwin. Ma
on ramię co raznie przyjeżdżał na Litwę i
na Włochy i naszym dokładną kartę dydakty-
kologiczną. Dzielny to chłopak, ale cały oddany
jednej tylko nauce. Tytuł ma dasz jedynie
wzania sobie serce ludzkich. Tu na Litwie bardzo
go polubiono. On też potrafił się obchodzić
i z ludźmi po ludzku, prosto i uprzejmie, a
tylko urzędników i żandarmów trącał, kie-
dy mu w drogę wstąpił, co mu wielki w
sil onant respekt zjednało. Miał on
zwyczaj, tak jak i ja, „zjeżdżać miel”
od gubernatora do wyrostki władz
w guberniji, a podobny „zjeżdżać miel”
to prawdziwy talizman. Ja mam prawo prze-
mieszkiwać innemi „miel” roważem uż odzoba
szereżem za yepanobrenna, spowoni” (po
5 kop. od wioroty za 2 konie). Rozumiem, i
nie wstydem z tego użytku. Dłoni mi bowiem
nóg, a w ostaterności parę koni. Dzielny
Aleksander, a nie ~~inny~~ by dłużej bawił
gdzie musiał jechać do domu, gdzie
mi brat umiera, a teraz rapemnie już

47

umart. Inaczej byłby ze mną zabawił do 20
końca. Ldaje mi się, że ze względu na
„nuniów” Aleks. najlepiej się udał. Ma
pewne diavolico, np. zapewny brat rajski
płciowego (Dobychzas jest i chyba na wasze
porostanie jako „diewica”); kobiet jako
kobiet unika, choć jako do brzd ludzi
wcale nie stroni. ~~Daje się też po~~ Można
też pod tym względem „brai go na kawal”,
kpić z niego, a on się wcale nie na ty
nie poznaje. ~~Jeż~~ W prywatnym roku uradza-
liwny z żoną i z kompani różne fikcyj-
ne rendez-vous, i śmiełiłby się do żony
ze z jego strachu przed „damami”. (M.)

Honny soit qui mal y pense: nie na-
trzeba ~~też~~ wcale myśleć, aby należał do fr-
~~mo~~ ^{użył się bractwa} ~~konstytucji~~ (zw. Brana).

Ludem tutaj jest tak ja, jako też Aleks., jętkim
frandisire zachyceni; taki to powiemy, ser-
deczny, gościnny, a przytem wcale rowinięty
i myślny lud. Gościnności ich nie ma granic.
Nito patrzy na ich gospodarstwo, zwłaszcza
na ^{umiejętność} ~~handlowe~~ kobiet w przynudaniu różnego
zarcia. Le Wazdzie sądy, pnioty i t. Nawet
ich pobożności niema w sobie nic odpycha-

jęs. Janaszyn nie uważają. A La gośli.
 wpmi kabołkami, to prawda, ale nie pydy
 mianowici do innowierców. Z kiepsmi tak
 ja, jak Aleks., Antioch stojmy (jak na)
 najlepszej stopie. ~~Stap~~ Okupuj i to nek-
 salnie xupetajm milerencem o rucant re-
 ligijnych, a nawet udawaniem pobożności:
 zegnan i, chody do kościoła ~~z~~ "Aukta
 aktorium", czytj go bardzo pilnie (głównie
 dla sprawy w Otwoskim). # Kissa też: kleg-
 cy stawali iż nam pomagaj iła tyłta
 mogli. Wiele rapewo enacyto "bogo-
 stawicictwo" i. j. rekomendajm biskupa
 Pasanowskiego. Sam Pas. woty to czo-
 wiek (naturalnie, w granicach lingwistyki
 i bada ludoznawstwa; bo co do strony
 o religijnej, to i on podług szablonu). Aleksa-
 dra bynajmniej rac w siebie dzień cały,
 ~~kiedy w jak czytają m. różn. reny li.~~
 kiedy w, uerze go i D. Kiedy res, ja byłem
 z niego z Al. em, wtedy także mówił
 z rapawo o litewski, cyfaj wywoki re,
 swaj gramatyki, w swych poezji, śpiewał
 "dajny" i t. d. Szkoda wielka, że jego grama-
 tyka ni ^{może} być wydrukowana (stanowym
 nad rabsania). - Drugi niepospolitły czo-

przystała do rabinów; i ostryżynas darceniis archiżyjonu prawosławny.

Aleks. chodjł nawet na niepospolite
 sądow. kryje i 18. 19.



Das. krył też z Aleksandra
 a a wpiłi, biety chodili na spacer
 za miastem. #. Przewidywają to uciwotić.

wiek : mrozy w Kowni do król Jaimis ;
 i jestto piecoworegny lingwista, peles
 znakomitych kombinacyj i cały rozpalony
 do lingwistyki swej nauki. Tak z Basan,
 jak z Jaun., racystem ad ram miwici
 po litewsku, i jakos nbo nie ile. Aleks.
 tak samo ^{robi} ~~robi~~, chaci p w porozek umia
 daleko mniej, niz ja. Tesar, rozumie i,
 wiele mnie precizy.

Z wiadami politycznymi nie mam zadnej stycz-
 nosci, a tutaj jest cesarz (czanob), b. stu-
 dent univ. petersb., zapowiadajac ze moz-
 nawa piewnego dnia (przypetkowo przyje-
 chad wtedy z Wilkij) przyobicia wnet-
 pomie, ktorej ja wcale nie potrzebuje,
 ale mi bylo nie przeszkadza.



Najpodlejsz uscia tutaj jest mienhacem jak wlasnie
 narowna administracyja ^{ruszycza} „obrazajca” i stozaj-
 ca i spadlac, kji stozaj na wojj podobien-
 stwo. Skoty to stuz do uzenia praktery
 po rosyjsku i do oglypiamini. Ale Litwin,
 wdaj i, najj juz dosi samowiedy i „obowyni”
 (conowyni) i ni dads. Wiele ciekawych
 wznow o tym prowadzitem, sam naturalnie
 racjonalny i zupełnie obiektywnie i bezstronnie.

"W Kancelarjats katejny i baronjama upabuceni"

wywieziony jest rzeczywisty rakan:

"Cyporo bocepensaepe robotyjsz owo nowesku."

Mytoboz noipredawet nect-w gramka Koben
crau yszed. "Donowbi" (Co' w rodaju:

"Jidne morusae ofpow bocepensaepe"). Wisc

p. Wojnow (ek. Wojno) ma prawo rakerjowai

miowic po polsku. Naturalnie wyryj is z tego

juwiejs, i sam p. W. mawia z kizymi po polsku.

Aleks. ma bardzo zrestki pleny co do litewskiej

Ja ras' ograniac is milicini dokladny

wymowien is cho' jedneg dzialekth. Wybra

te ras' weloz re wzglad na prace funkcie

wiew. Zresty nieman cza na litewski, gdy

i ber nize upada pod bramicie robot

mparzyst, a nie dokoniconyjs.

Juskiewicz odda w moje rze wygotkio ostkopioma

i kizymi (ktore chiasen rabrai'), porostale

po jys bracie kizym. Powil on, azeby wyry

tal kochanej pana, cy is rozeslo co z

jego wydan, przeszedysz wam de do rozpu

daty.

Gdzie Czy mozna jesure dostai i gdzie "O jeryku

litewskim" i "Zdej mi is, "Gebethera.

O taskan odpowied' prosz. Zapytaj is

o to jidne z klerjow, ktorejs mijsi bytwoi

to ~~napalita~~ ^{wilenskijs} rachsila de je rozmowan-

is teoryjnyjs jss. lidia, i ktory chialby

22
nabyt i przestudjował to Wasze dzieło.
Jeżto niejaki Jęży (Kopis) Maczulis
(Matyruś), kleryk, (z. z. Dudań, kafo-
reckaś cennunapis). Prony a mi w tej kwe-
stji napisai par słoi de Waszawy.

La nader lany pytajnik mitologijnyż dieki ses-
deune Madam. ^{Rozdał} Daj go klegykom, bo
tyś tyłko znan, i od niel może udać się
co wyizgrni. Podobno, jak: p. Dowojnia-
Lylwestrowicz, obywatel (niedaleko od
Rosejn' cy Rosien, m. pow., w Dowojniach
cyli Kotnujach), interesuje się bardzo jęży.
Kiem litewskim. Możeby jemu wasta poda-
ć kilka egzemplary pytajnika.

! Książka
względem
za temini.

Lona moja odebrała Wan list w Dorpau, ale
mi go nie przydał. Odpowiem nań po powro-
cie do domu.

Zdaje mi się, że w Trade mogaby się naszcić z
mapy.

Na Kowienich wstępn do c' nie zwrócić uwagi.
Oz Dędy bezar uwierał.

Pani piękne ukłony i mełowan' osiek,
a ranownego kolegę siłke sieder
wasti Maude

(no)

Mój adres: $\frac{7}{19}$

1) do ~~19~~ września (tj. jeżeli najpóźniej
~~19~~ ~~19~~ września będzie pisał,
19-go ~~19~~ września całość).

Warszawa

ul. Tamka, Nr 8, m. 5.

z/później: Dorpat

S. Wyjadł stąd w prywatny samochód,

28. 8

9. 9.



3283
3283

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО



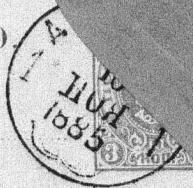
Прага

Махонь
Dr. Jan

Kastowicz

Vinohrady, Balbínova ul., 192, I.

Прага (Prag)
Böhmen



1. На этой стороне, кроме адреса не дозволяется ничего другого писать.
Почтовое Управление за содержание письма не отвечает.

Dorpat, 19/21. 11. 85 23

Serdecnie dziękuję Kochanemu Kolecie
 za nadstawienie mi wierszy brzośnek
 Mattaly i "Palečka", Mattala jest
 wyborny. — Lipowidziarę (w karcie z
 12. 9) list obsewniejszy dotychczas nie otry-
 małem. — W Skimunt, wybierając się z
 jętko właśnie Stanisław. Obecnie eksma-
 trykulowuję, chociaż niepotrzebnie, bo inny
 panom awanturą ową usiada na suchy, jak
 żeby innej. Pociąg w niej brzośnią dwiema
 tajemnych hrabiów i jeden baron. — Z powiatu
 ostatniej korespondencji w "Kraji"
 (№ 44), koresp., przypisaną pociąg "Hoboe"
 "Speers" męczył się, a pociąg tajemny gwałtownie
 wprowadził mnie, wielkie tu panuje przeciwko
 mnie oburzenie w kręgach właśnie rasiantów
 bałtyckich. Naturalnie korespondencji samej wcale
 nie czytam. Korespondencja ową cenzura potkie
 renowat. niemniej nie, a korespondencja chyba
 trochę ja popsuta. — Jakże to? — Jednym
 Wasze? — Z niecierpliwością czekam listy,
 i już wogóle dobrej korespondencji

Mattaly i "Palečka" nam odstawiać?



3284

3284

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО.



Австрия Прага

Блаховъ па'

Dr. K. Kartowicz



3 Vinohrady, Balbinova ul., 192, 1

Praha (Prag)

(Bohemia)

1. На этой стороне кромѣ адреса не дозволяется ничего другаго писать.
2. Почтовое Управление за содержаніе письма не отвѣчаетъ.

Dorpcy, (13) 25. 11. 85 157
24

Łochany kolego! Nied paru dniami
wyprawilem do Was kartkę, a w Terar
poytda doug, w celu wyjasnienia
pewnej niepewności. Oko w tej ryz
pocztencie otrzymano przed kilku dnia
mi ~~red~~ banderole, rekomendowaną, pro
(waigca 4 Toky. ^{zagranicą})
main adresem, Lapisarz ona wrolata w
Kisidie pocztowej, ale ja jej, o ile wiem,
nie otrzymałem i nie pokwitowałem. W ia-
der spowob nie mogg sobie wytknąć, co
to moie ~~zawazyc~~ Naresnie wpadłem na
myśl, czy to nie będzie czasem nadesłana
przez Kochanog, Para banderola z Hattala
i Palečkiem. Banderole by otrzymano ja-
ko nierekomendowaną, dorcuyl i byftreges
mama brata, na ulicy. Sama banderole już
dawno znisztytes, nie zobawysty, czy byta
rekomendowaną. W razie jeżeli by ona nie znejdie
~~byta odpowjada~~ ona banderola rekomendowaną
zagranicą, bsdz musia reklamuwai. - Proszę więc
bardzo o łaskawe wyjasnienie, czy banderola
Wasza była rekomendowana? Joanti Hton

Lapisarz o jak najprzyspiesz odpowiad na to kartkę.

Drogi, 15/17 gruda 1885 25


3285

3285

Kochany Kolego!

Odpowiadam na dwa listy, krótki z 30(18) i obreany z 27(15) i ~~z 27(15)~~ listopada i 1 grudnia.

Łnowa byłem chory na febrę malaryjną. Zażyłem ona 17/29 listopada i trwała kilka dni. Do dziś nie jestem wcale, nastąpiła febrę skutkiem otwarcia w szpitalu pokoju okna, o czym ja zupełnie nie wiedziałem. W pokoju mienianiu było wtedy wyjątkowo gorąco, +16° R., na dworze zaś - 5° R. Okno było otwarte 2 godziny, a ja wtedy byłam "zagadane wiechy", bujałem po pokoju, następnie zaś deszcz i gorączkę, tak że ~~nie~~ wtedy +40,2 C.

Czy broszura Mattaly i "Palecka"  odpowiedział, czy ten może je wykryć? - Czy potrzebny jest Wam jeszcze ów rękopis "Zarówek Akademii" z rozprawą Pypina, wysłany do Heidelbergu 5 listop. 1885? Jeżeli nie potrzebny, proszę o jego odestanie.

Zelechowski, autor słownika maloroskopu niemieckiego, uważa, jak wiadomo, kilka nielicznych. Ktoś dałby cięgię tego wydawnictwa najwyżej 1/2 - 1/3, co orobiono w Berlinie, która ani ^{nie} wymienia tego nazwiska na okładce rękopisu słowni-

ka (zapewne dla tego Sownik dotknij, bez
nie rennowo, ale w postaci listu) arkuszy,
ani tei na rezytanis nie sauy weale odpowia
dac. Mnie przyja sprawdie ta „Jeunars sub-
noje” dahnij sig Sownika, ale arkuszy ~~44~~
43-43b.-45b. (str. 681-720) weale
mi dotycheras przysai nie sauyba. Kiedy ras,
stosownie do wskazówek bibliograficznych, wy-
stowade rezytanie do p. Niedzwickiego / na-
minalnego wydawcy, odpowiedi zadnej nie stuy
nadem - to jakoby tei sposob wplynzi na
owego ~~11~~ pana, zeby sauy przysai to,
co sig nalezy. ²Przeiz Zelechowskiem wy wy-
stade w swoim czasie 10 rubli, t.j. nawet wig-
cej, anizeli sig za caly Sownik nalezy. Nie ro-
zumien wiec tego lekcewazenia ze strony jego
nastepow w wydawnictwie.

Siernie dzikuj na swieoty o wiadostki Mickiewicow.
Kini i o innyh bardzo uckawyl newsach.

Czy Pani wrocila juz do Pragi?

List z $\frac{2}{14}$ 8, adresowany do Dorpach, uckal mig w
Dorpaie, gdzie sig tei pocyntadem po powrocie.

La obicane kilke egzemplary mapy Polski izony serdecne
stwadam dziski. Bdz one dla mnie wielka pomoc.
A wiele tei kosztuje ta mapa, a wotassura
ras i linba egzemplary, w udiacie mnie przyja

dajca?

Co to takiego jest "poswiceni"? Co przy tem pozna
suzycia?

Alexander des Schied "radi sobie dotychnas jako
tako. Skandalos jeszeze z gadyni ni bylo. Tylko
jeden z profesorow, Mucke (Stabytyle), mial awan-
tury z jednym studentem, baronem Engelhardtem,
ktory nagadal m. impetyrenji na cwiernenias
praktycznyj. Sprawa ta posida do sgdz uniwersy-
teckego. Ciekawym jak is to skonczy. Wogole
studentem, jopeli tylko pochodzi ze slachtu mijskiej,
wolno mu robic, co im is tylko podoba

Czy sprawa z diestawem ^{(Lisniewa) juz} raturiona?
Co to za "element"? Czy "rodak", czy tyz
Israella, czy ^{ta} wyprawia Bismarka, czy tez na-
renie uprzywilejowany opiekun Rowien dalekich,
a poierau blizkich.
O tym, ze Edmund jest ^{zostaj} w Heidelbergu, jufesie mi
poprednie pisali.

Rownik reicijozny Miklosicha wyglad jak Rowi-
ki dla "Wichhändles" i komiwojagerow. Rowi-
ni niedbala to robota. Lutas Cisic' np. polska
bardzo malo warta.

Rownady litewski Malinowickiego takze b. malo waste.

H. Schuchardt przysłał mi niedawno swój prac
„Ueber die Lautgesetze. Gegen die Junggram-
matiker“, próba o rdanie, Kren to ciekawe
i daje do myślenia.

Freystachowi! prosił mi o napisanie „Prewodnik-
ka dla samouków“ w zakresie lingwisty-
ki. Obiecałem, ale nie przesko. Jemu is rdaje,
że ja panuj nad całą lingwistyką i mogę
całą rzecz zrobić w parę kilka godzin. Tym-
czasem wypadło wiele rzeczy, nad tym
i owoy uważaie is zastanowić, jedny
howem stracił z miesiąc czasu.

Niedawno wyspytkowałem na próbie ^{bardzo} zredaktor
„Kraju“ dość obszerny ~~o~~ (ale powściągliwy)
artykuł o Duchinińskim (i po usci o Lami-
skim). Ciekawym ^{wy} zostawi wyderkowany
(jak moja ^{prze}ciwiera zona)

Córka nora ma na imię Ceraja Anna (jak mał-
ka mojej żony i ^{matka} matki pierwszej żony) - Jadwi-
ga (jak znów moja ^{matka} matka). Jest to więc trochę
imion pamiątkowych. Córka dobychczas rd-
wo w hoduje. Zona sama kaoni jej nie może,
co zrenty chyba dobre, ~~to~~ pokazał tak di
nowojej i ^{dracil} dracilowej kobicy, nie mógłby być chyba
rdny. Kaoni ja ^{dracil} dracilowa, estonka) - panna.

Pani Dob. najpiękniejszej ukłony i najserdeczniejszej
podziwianie. Zona ukłony ^{berg}
Larve wiony i swarcu oddany Maudy

3286

3286

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО.



Abbe Traga

Blehorn

Dr. Jan Kartowicz



Vinohrady, Balbínova ul. 192, I

Praha (Prag)

(Böhmen)

1. На этой стороне кроме адреса не дозволяется ничего другого писать.
2. Почтовое Управление за содержание письма не отвечает.

Dorpat 16/28. 12. 85

151
Wzrost otrzymać pięć egz. mapy 27
ziemi polskiej, naderwane mi
przez Kochanego Pana... Proszę mi
donieść, ile wypadła na ra nie
raptań. —

Oczekuję odpowiedzi na swój list
ostatni i porozumiesz

zawne i niczym

użyty

Mand



154
Dorpat, (29. 12. 85) 8. 1. 86.

28

Kochany Kolego,



3287

3287

O otrzymaniu 5 egz. mapy doniosem Wam natych-
miast listem otwartym. Słuzbie za nią dzię-
kuję. Lepiej nie potrzebuje. Taka właśnie
aż nadto mi wystarczy. Tyłem tylko miał
dosyć czasu korzystać z niej. Daje mi ją,
żećie Manusowi podała kilka egzempl.
też mapy zupełnie niepotrzebnie. Dyjalekt-
logi bowiem niewiele go chyba interesuje.
Kroci on na wielkiego lingwisty indo-ger-
mańskiego. Wogóle trzeba być z tym messem
dosyć ostrożnie. Z jednej strony jest to liżno
do upodlenia, z drugiej zaś, jeżeli tylko
może, pokrafi kopnisi i nogę podstawić.
Pod tym względem doskonale dobrali się
z cieżodnym prof. Malinowskim.

Lesyła "Zanucok Akademii" z rozprawą Typina
w również otrzymanem i za odesłaniem go dziękuję.

Dziękuję również serdecznie za wskazówki
co do słownika:

Tęca powala, sobie wrócić ię do Kochanego Kolegi
z naskępującą prośbą: Na zezdaniu Pilca (red.
"Kraju") napisał doń obnesny i przypa-
ny asyktul "Z powod. jubileuszu prof. Du-
chińskiego" i przestał rzkopiś redakcyi
przed kilku tygodniami. Kanowyy jednak
czaror, nijaki: Smaragd Rossowicz, tak
go pochlaśtał i poprud, że Pilc nie zde-
cydował ię drukowai go w tak skafonej
postaci i wolał mi go odesłać. Krou to, jak
ię okaruję, bądź wyzejnia) i nie ma co z ię
(ale tylko, stulionoy usy, bępa bę z losom pogodit.)
nie wychodit.) Ze jednak w asyktule bys
wypowiedział, kilka myśli, które, w cha-
raktere) obroctku duchowegs, mogły by moze przy-
nieć pewien pozytek myślającej uszte społec-
niewstow polskiego, więc chciałbyś konien-
nie rzkopisem rzoj drukien ogłosić, bys
bardziej ze mi rzkoda doń rzmudry i dła
mnie osobitnie ~~scala~~ i) ładnej konyjii nie
przynoszącej prawy. Jedynym środkiem do osiągnię-
cia tego celu jest wydrukowanie asyktule ra

granicy (gdzie nie ma Ananasów, ani innych
 tego rodzaju ananasów) w postaci osobnej bro-
 sury. Będzie tego ze dwa arkusze druku
 in 8^o. Błog chodź mi bardzo o zalety i
 nakłady ucieszonego, sumiennego i pbarzego
 bądź to w Krakowie, bądź w Poznaniu, bądź
 też gdziekolwiek bądź w indziej. Chciałby
 otrzymać honorarium w ilości 65-75 rubli
 (złe raptały by mi "Kraj", oraz jakie 50
 egzempl. na wydanie własne) (do rozdasowa-
 nia przyjaciół i dobrym rozajomym). Na-
 kladea moie imiata wytkowai, drukujac
 nawet 1500-2000 egzempl., gdyż
 rzecz jest pikantna i nawet w takich
 cizgkich i apetycznych czasach moze liżyć
 na rokup. - Czy nie moze mi kochany ko-
 lega wskazać podobnego wydawcy i wskazu-
 wejście z nim w stosunki? Mozeby który
 z praskich księgarz podjął się podobnego
 nakładu. - Gdyby księgarz nakladea nie
 chciał wypłacić gotowego honorarium, w ta-
 kim razie gdyby niech tylko wydrukujac i

oddam mi połowę cystego dochodu. Naturalnie w tym razie musiałoby to być człowiek nieposzlakowanej uczciwości i godzien bezwarunkowego zaufania, skutkiem bowiem znacznej odległości nie byłbym w stanie sprawdzić ani jego kasy, ani ilości nakładu. — Proszę w każdym razie o jaką najprędzej odpowiedź, gdyż nie chciałbym zależeć z wydaniem swojego pamfletu.

Za broszurę Hattaly
dyski. —



Sproszuję teraz spis swoich materiałów dyjalektologicznych. Zaplanowałem już przesłać 70 str. o katechorych, a potem walecznie w krócej części całej tej masy. Trzeba przytem pamiętać, że pojedyncza pozycja nie zajmie nigdy więcej niż jeden wiersz. — To dopiero rejestr ogólny w porządku moich resyktów. Później zrobię rejestr według dyjalektów, rejestr według kategorii tekstów (bajki, zagadki, rozmowy, pieśni....) i t. d. —

Skonieczmy to, wzmogę się do stopniowego przepisywania, opracowywania i drukowania.

Za życzenia najczulsze dyski składamy. Dziękuję również oboje obojgu Panów w tym nowym roku wyślijcie najlepsze.

Niermiennie oddany przyjaciel

Wander

Dorpat, 8/20. 1. 86. 163

30

Kochany Kolego,



3288

3288

O treści mego pamfletu „Z powodu jubileum prof. Duchinińskiego” najlepiej objaśni wykar, poświęcony na samym początku dla orientowania się
Oto on:

„Usprowadzenia się z wystąpienia w tej sprawie. - Jubileum familijno-przyjacielski i jubileum społecznonarodowy. Zasługi uronowe i polityczne. Twierdzenia prof. Duchinińskiego. Dowody były twierdzenia. Sposób dowodzenia. - Zapewny brak pewnych niezbędnego pojęć ogólnych. Wrodzona aryjskość i wrodzony turanizm. Miśskie wsccharyjska. Dwie ~~miśskie~~ moralności. O ile wpływ „kozi” p. Duchinińskiego był przykierowanym lub też szkodliwym. Wpływ na umysłowość. Wpływ moralny. Wpływ na przekonania polityczne i na postępowanie pewnej części narodu. Skutki porażania się z motyłów na stronie. Usprowadzenie p. Duchinińskiego. Wniosek ostateczny o znaczeniu jubileum”.
Tak stoi w nagłówku. Do tego desz dodam: 1) że z ~~twierdzeń~~ ^{wpływu} p. Duchinińskiego, przemawiających na korzyść „turanizmu” Moskali, dotychczas

i omawiam (naturalnie zlekka i przy-
stanku, bo na co innego maie nie star):
casat, komunizm, kocowinici, mataz liubz
miast, jazyk i t. d. — W drugij usici, prakty-
no politycznej, swego pamfletu dal potuzam
otwarie i bez ogrodku o wypadki 1861—1864
r., wypowiadam „kubkodszo jenzit u nro-
rybsobanusts crob” o ks. Bismarku,
a zedasura z nalcinem uraniam uroniam-
kujz o wyposdraniu Polakow z Prus, i t. p.
— Usprowadziam ras Duchin'skiego restaw-
niam jego bedurstw z bedurstwami Laman-
skiego, jako predstaviciela Nowianozeczego
oddam „Nowianofilow”. — Zdaje mi iz wyje,
ze bez koci' jech dosye interesujesz, i bro-
sura mograbu liuzje na pokup. Tyzisz
egreaplary rozejdie iz, jak rads, w dosi
kottim wasie cranie. Z pewnosiz napadnu
na mnie z obu stron, tak z polskiej, jak
z rosyjskiej; ale ja mam grupy wyeraj
nie lekaria iz podobnych napasus. —
Besimienne nie nigdy wydawac nie bsdz, i dle
tego tei i ta brosuru wyjdzie (pewet wyj-


die) z moim pełnem niezawisłością i nawet
tytułem. Opowiedzialność tedy i akcent
prelany spadną wyznacznie na moje głowę.

— Do wyboru "przedmiotowego" "teorii" Dgo
poczuwam się nie mogę; ale trochę niby to ja
robierem. O zdanie własne o jakości ogra-
ficznej napisz "braci Słowiańskich" nie kusz
się, boć to kwestja ogromnie trudna, skom-
plikowana i ~~nieśmiernie trudna~~ przechodząca
moje siły, niemożne siły. Wyповідаam jed-
nak i pod tym względem swoje zdanie, jak
by to mianowicie należało braci się do
rozważywania podobnych kwestji. Loeutz ogra-
niczam się niezajęz "teorii" Dgo.

"Smagad" jest chyba nie tyle anabaptystą, ile
całej sekcyi i liensem, chęć by "plus
royaliste que le roi même". Jego nazwa-
we wyrażenie jest "dramatyzm" (według ter-
minologii Olshewskiego) wulgo prawodawie,
co co chyba nie bardzo się godzi z anabapty-
zmem.

Moja praca gwaszczawca polega przede wszystkim
licem na sponrzedaniu rejestrów surogatów

do malarstwa, reżery w Austrii i we
Włoszech przed 13 i 12 laty. Następnie
~~(Ameryka) pręgi i przygotował do druku~~ ¹⁵ ~~do druku~~ ¹⁵
pręgi i przygotował do druku, ca-
rzepowem w wydawnictwach Akademji pe-
tersburskiej. Niektóre teksty są już
prawie „druckfestig”. Powoli też drubię nad
Sowikiem reżanckim. W związku z tem poj-
dz oficy gwał pojedynczych, gracie & między
gwersowid (a właściwie między-osobliwiciowid)
x 2 dodaniem map odpowiednich itp. „Möge
mir aus der liebe Götth Gesundheit und
Musse schenken”, jak mówi Ritter von Mi-
klosich. — Widziałem tedy, Kochany Kolez, że gwa-
polskie nie wchodzi tu w rachunek. Z niemi,
rozporoz, osobną pechariniez przy pomocy wła-
Inie nadesłany mi listkanie mapek ślepych,
przeizionyl obecnie przez intraligatora.

Miałem zamiar wiele zrobić, Tymczasem
tak is głupio sztydo,  prawie dwa tygod-
nie czasu najrępełniej imarnowadem. Pienka.
Dano mi i w domu i para donem; gświo
ra' pniekadety mi moja nieczadności i te-
nistwo.

Co do „Lautgerche” i innych „pras” przykroch, to

zdaje mi się, że powinny one być postawione
w jednym rzędzie z „prawami przyrodoznymi”
pod tym mianowicie względem, ~~gdzie~~
że tak w jednym jak drugi chodzi o
wykrycie związku konieczności między przyczyną
i skutkiem. Gdzie zaś jednak tego
związku szukać w języku, to znów inna
sprawa. Dotychczas szukano nie tam,
gdzie należy; boć zresztą nawet irodzi
dotychczasowe nie powalają na właściwe
postawienie kwestji. ~~Jeżeli~~ Gdyby próbafis.
no dokładniej sformułował sam przedmiot,
to i to bym razem by wystarczyło.



Moja żona jest niby to zdrowa, chociaż
jakoby zupełnie, przeobrażona, hyper-
estetyczna (paczulona) i nie zdolna do syste-
matycznego uszyczenia rzeczy. Już to wyjedzie
na kilka dni do Petersburga - „Janienka”
miewa się dobrze, chociaż nie dawno chorował,
na coś w rodzaju lekkiej skazy skórnej czy
tej erythemy (Rötheln? Kpacnyje? J. Ditt)
dokonano nad nią pierwszego gwałtownego
spotarcia, tej. ochroconej ję. Jedyna

pojecha, ~~ze~~ ze chcił je wren i
niepó, lutejny uniwersytecki księdz
katalicki, Christophorus von Pietkie-
wicz.

Cieci i powdowicain

Mauda

A propos: Dui mielen list od dra Lu-
kasewskiego z Jass.



3289

3289

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО.



Австрия - Прага

Blahov. pan

Dr. Jan Kautowicz

Vinohrady, Dalbikova ul., 192, I

Прага (Праг)

Böhmen



1. На этой стороне кроме адреса не дозволяется ни чем другого писать.
2. Почтовое Управление за содержание письма не отвечает.

Dorpat, 11/23. 1. 86. 169

169
Kochany Kolego! W tych dniach otrzyma-
łem od p. J. Polivki jego "Polskina v
horni stolici Drevské". Zapewne nadpis-
anem ten dar Waszemu Taskawemu poředni-
ctwem; diki wiéc serdecne okladam. Pan-
Polivce chciabym co przysłać ze swoich
samot, Nie wiem tylko jego adresu, bo
go na banderoli nie wymienił. Prosiłby
wiéc Was bardzo o przysłanie mi tego
adresu p. Polivki. - W jakim urzo-
dzeniu była drukowana praca p. J.?
Daj mi wić, że w "Listách filologic-
kých a paedagogických". Czy tak?
W oczekiwaniu rychlej odpovědi
również na mój list ostabím
Zalub et fraterne
Maudry



39
Lipsk, (28. 1) 9 lutego 1886

3290

3290

Kochany Kolego,

Gebethnerowi nie chcę, że broszura moja nie przesłaby
censury, i dla tego nie chcę, by podjął nakła-
du. Być może, że jest to tylko pretekst (samego
skopizmu G. nie widział i robi tylko przypusze-
nia), a że właściwego powodu gdzie indziej
nie ma. Daję * jak być na realizację
nakładu tylko nie mogę. Że jednak ogłosze-
nie tej pracy uważam za obowiązek względem
siebie i bliźnich, preto postanowiłem sobie
wydrukować ją własnym kosztem. Prosiłby
bardzo tedy Tarkarego Pana o doniesienie
mi, ile by to będzie kosztować wydrukowanie
w Połdnie lub Krakowie broszury, ~~któ~~
dwu-arkusowej w ilości 1000 egzemplarzy.
Druk bardzo zwykły, choć obok kaitich-
go potrzeba też będzie trochę kreionek rosyj-
skich, zwłaszcza w odosyła



Gdyby

można znaleźć nakładę, któryby tylko
wydrukował własnym kosztem i podzielił
się tylko w połowie zyskiem, że byłoby
jeszcze lepiej. — Przeciwno wydrukował
mim p. czecha w „Slov. Sborniku” także
nie bym nie miał; przeciwnie, byłoby mi to
bardzo przyjemnie: —

O książce ks. Klencowskiego „O powst. ... 181. polskie-
go” nie mam najmniejszego pojęcia. Czy to
co dobrego?

Jeszcze można, przeciwnie jeszcze o jakie 5 egzem-
plary mapy na cienkim papierze (jżeli
jest więcej egzemplarzy używających, to i o więcej
proszę: 2 jakie 7 lub 8); ale tylko w takim
razie, jeżeli nie dotarzą się do godniejszych
ręk.).

Wskutek Wawrej odczyty o zbieranie materia-
łów do mitologii litewskiej, dostaniem od kle-
ryka Wileńskiego Maculisa kilka bajek
(litewskich i opowiadań mitologicznych). Sta-
nowi to reszta o 40 stronnicach. Czy masz
to zaraz wydać czy też czekać, dopóki

45
35

ty większa wzięta nie zbiera? A może
by dobre było od razu gdzie to wydruk-
ować, np. w wydawnictwie Akademii Krakow-
skiej, o ile J.W. L. Malinowski na
to pozwoli.

O nas obojga serdeczne pozdrowienie Pani,
Pani i, przy sposobności, młodziecy.

Nieśmiennie oddaj

J. Hauke

3291


3291

Kochany Kolego,

Jednocześnie z tym listem przysłałem benderolę re-
mendowaną z moją ręką o Duchinińskim i
z bajkami litewskimi Małulisa.

W tytule mojej broszury zastawiłem ~~przekreśliłem~~ puste
miejsce na wpisanie miejsca wydania i na
Kładcy (respectively Kieggara, który to weźmie
na skład główny).

Miejsca, góra (Smaragda, są widoczne). Postrzeżenie
je bowiem czerwony oświłek. Staraniem się go wyjąć,
ale ~~zawzięte~~ ^{nie} został ślad ceglasto-czerwony. Na-
turalnie wszystkie te miejsca należy wyda-
nować, nie zwątpisz o kredencja p. Sma-
ragda.

Bardzo proszę o przysłanie  do Korespekty
wraz z rękopisem. Korespekty autora uważam
za całkowicie za konieczną.

W bajkach Małulisa niewiele znajdzie się
nowego i ciekawego. Niektóre jednak, zwłaszcza
pożytkowe, jako też opowiadania o „Aftwa-

rach", może się na co przydadzą. Gdyby im
nie przydały, proszę mi je odesłać, gdyż dla
mnie są ciekawe pod względem dyalekto-
logicznym. — *Maculis* pisał tylko trochę
niechętnie i nie oszczędnie; zato przyjął swój
rękopis nie pod opaską, ale w liście ramki-
nym. Napisał mi, żeby w przyszłości pisał
na jednej stronie i wogóle więcej roztawiał
miejsca, a za to robił oszczędności, przyjął
jść rękopisy w opaskach.

Czy wiadome jest Kochanemu Panu, że Al. Walicki
bawi obecnie w Krakowie, jako korektor
w drukarni Gebethnera (Ameryca)? Miałem
dziś list od niego. [Gebethner jest współni-
kiem drukarni Ameryca].

Gebauer był, idzie się, przedtem gorzycznym zwolenn-
kiem autentyzacji: *Opus Kool-go*. Co go
skłoniło do zmiany przekonania?

Serdane powiedzenie obojgu Panów ~~przyjacieli~~
Haudy

P.S. Moja "slecińska" ma już jeden zab gotowy, a dwa
jeszcze skótkie wyjde. *Laryna* teraz pijac' po
krone mleko krowie.

Głównie usci' mojej ramoty wypadnie oddzieli' albo
przekryć wiecsem, albo też nawet linijką. Za-

pomyśleć tego zrobić w rękopiśmie, a oddać go
 już na punkcie. ~~Może więc~~ jeżeli więc można,
 prosiliby bardzo kochanego Kolegę, aby w
 kilku miejscach zostawił (zapasowe) wiersze.
 Wtedy później będzie poprawić w korekcie.
 Dny korekcie oznacz miejsca, gdzie trzeba usz-
 fry rozsunąć.

- 1, Tytuł B-na na 1ej stronie "Prof."
- 2, 6A Negrowi
- 3, 73 sepryńcio's
- 4, 77 nie zdradził wój woli (u końca)
- 5, 52 homo homini lupus.

Dorpat, 17. 2/1. 3. 86. 74

38

3292

3293

Kochany Kolego,

Nie należę do odpowiedzi na swój list ostatni,
odpowiadając na Wasz ostatni, z 20. 2.,
przed paroma dniami odebrany.

Nie ulega wątpliwości, że wolałbyś Wiedzi od
Dorpatu, już choćby dla tego, że tam bliżej
od Krajów Nowickich, gdzie mógłbyś wkrótce
względnie prowadzić dalej swoje badania
dysfektologiczne. Łechin przyniósłby
kroki odpowiednio, ale gdzie i jak?

Jako nie należę do „asschlecke-
row”, jestem pewien chyba wszędzie bardzo
złe widziący. Poza tego nie mogę być

na tyle racjonalny, żeby iść, że

~~o~~ mam najwieleż pragnienia do zajęcia
tej katedry. Najdosz chyba kogo lepszego
i odpowiedniejszego. Kłopot (z Graką)

zapewne nie wzmaga, bo już bardzo
wdecydowaniu narodowca Nowickim.



Leskien znoun także in is pewnie
nie podoba, jako prusak (renty tego
wrotek, choć to co do Leskiene osobi-
ście wcale nie ureadnione, niemiał
być in za siebie). Ale is jeszcze: Brück-
ner w Berlinie, Kalufajacki w Cze-
niowach, Malinowski w Krakowie,
Mattala w Pradze, Hannur w Wiedniu
i tyla innych mo znakomitych meffow,
z którymi "meine Wenigkeit" mieszy
is nie może. Ale nasz, ne nasz, dyspa-
kach, żeń c casapow nasz. Lesky
wduje mi is, że is skoczy na Jagie'u.
Ten "Geldmacher" obrabia pewnie
konystny "Genkäft" Psdrie ich wodzie
za nos, innych nie dopuszczej, aż
marzenie wyduży sobie emeryturę w
Rosji i wtedy..... capnie katedry wie-
deńską. Jestu typowy "bratuska",
kot w potazereniu z reineke-fuksem.
Za przydarzenie onydzaj obymanył nowył 10

egr. mapy vedeme skhadam driski.
 Hownik etnolog. Miklonicha vidiala dris'
 u Leo Meyera. Jestho rdaji sig po prvot
 rorsurore vydanie jeho prac davnijnyh,
 trocku chyba „machwerk“ bez myšli i bez
 rezultatov. Trudno jet' zrozumici, co komu
 prajdrie z tego, ze robacy np. ozg wy-
 pitang 2/10 rary rozmatena: literami w
 rignyl kanonizowanzyl jerykach Rowian-
 skid. Naleza toby w podobnyh rarah ^{osuz-}
 dai' papricu i nie nadwerczej cieszliwoci
 cytelnika.

Oboje raryhamy obojzu Pantera najpisanijsze
 uktony i vedeme podowien
 rawre wicny i prajdamy
 Mand

Stejinka ma juz dwa zuby; prou tego kilka
 innyh rosni pod drizkami.

Dorpat, 5 Mar 1876. 742
21. d. 40

3290

3293

Kochany Kolego,

Opowiada na liście z 28 (16). 2., wroszaj odebrany.
Niciemiśnie uradowała mnie wiadomość, że iż Wam
moja barzoanna podobata.

Korektę najtepiej, bo najtaniej (a równie pewni jak to
w kopercie samkrajstaj), jest porysować w opasce rekome-
nowanej p. adr.

Recomandiertes Kreuzconvent (Correctur mit Manu-
skript).

Prof. Dr. J. - K. - L.
Universitätsprofessor
in Dorpat (Russland).



Ważna ogląda opaski, ale dla korekt jest
względniej, niż dla rzeczy już gotowej. Latymaś
by więc mogła tylko w razie czegoś suno'longo, a
moja rzecz „ocenob ne odpabae”. — Dla uzyskania
jednak większej dokładności, a mniejszej podejliwości
lepiej może wysyłać i takie „druk” z Pragi,
aniżeli z Krakowa; — chociaż ~~może~~ i dokładność
uniwersytecka mogłaby wprost wysyłać. — Korektę
naturalnie proszę mi wysłać wraz z rękopisem.
Porysanie zaś takiego cispasu w kopercie samkrajstaj.

tej kontrowersji za wiele. Samego rękopisu
jest 20 listów. — „W a więc światu należy do
konwencji państwowej międzynarodowej; mogła więc w
niej rękopisy pójść pod spatek. Konkretny
zas! tego dowodem jest nadesłanie pryncypału
w ten sposób swoich rękopisów.

Podpis mój na końcu został tylko przez nieważną. Byłby
on na miejscu w „Kraju”, ale nie w broszurze
z osobnym tytułem. Naturalnie należy go wy-
kreślić, zostawiając jednak datę końcową.

Do tego nazwiska nie trzeba nic daw dodawać. Kren
powinna mówić sama za siebie, bez względu na
stanowisko m. przyczę. Nazwisko mogłoby być także
wypuszczone; ale ja uważam je za konieczne, dla
biorąc ^{na siebie} osobistą odpowiedzialność za to, co drukuję. Os-
tę jednak swój wypuszczeniem świat nie jako profe-
sor, ale jako taki to a taki.

„Spryców” (str. 73) trzeba zostawić. Ja nigdy całą pywoi
tego wyrazu i nie mogę zastąpić go nicem do-
ładniejszym. Sprycy są dla mnie marnie, jak rów-
nież sprycy. Sprycy rozumieją chyba worysy
Kons „Koroniarze”.

Na inne poprawki zgodam się najchętniej:

Murzyni lepiej niż Negrowie (str. 64).

Zam. zdradzi! (jaśniej będzie: ujawni) ~~to~~ lub das
(str. 77)

doswoda.

Ćwiczenie ćwiczeniowi wilk" (str. 52) jest po prostu lapsus linguae. Naturalnie trzeba postawić: wilkiem.

Prosi tego prosiłbym o zamianę w zdaniu przedmowie w zdaniu: „... na podścielisku z gępoty i podłości ludkiej” wyraz podłości na nikceremności. Nazywają to podłością — zawiłe rozumy. Nikceremność jest jemuś mierzwijszą i głębszą; gdy bym razem podłości może być właściwie „reineke-fuchso”.
Bardziej także prosi o rozsuniecie ustępów w tej części, gdzie jest konus; są najróżne krótkie oddziały brzozy, których byłyby wylinone rosnące na przystku (~~kasymem~~) (w wykarie ~~tre~~ tre-
sci).

Co to znaczy ledb-dialekt?

Zachowanie mojej pisowni jest ~~niez~~ niez, bardzo naturalne. Przytem jednak ~~zaw~~ zawważ, że) pisze Komedja, Indje, Francja; muszę jednak pisać dialekt; wyraz ten bowiem wyraża się brójgódskowo; tak właśnie, jak go ~~by~~ wypisał. W pisowni trzeba także zachowywać prawiłto: ne quid nimis.

Piszę mię, że Gebauer dochodził stopniowo do
zwątpienia o autorytetność Alk. Uwaga go
za chwilę bardzo sumiennego i trzeźwego myślicie-
go. Jego wiec przekonanie, bym bardziej że nie
tek kompilne, ale nabyte po Krugiu nauki, jest
dla mnie decydującem. Za bliższe szczegóły będę bardzo
wdzięczny Kochanemu Kolecie.

Ja także o bytności Walickiego w Krakowie doin-
dziłem się z jego listu. Chęć skorzystał dla
"Prac filologicznych" z jego "listu korekcyjno-
skiego" (wbior samych susycyrow, ~~poas~~ w
miejscu usi! przedronyl, ale wogóle b. cha-
rakteryzował); powiase go wiec o jego przydaniu.
Co wyczas. z o 2 Lin. rozycie "Prac filologicznych" Czy
wypisze; kiedy? Krynisk. nie daje znaku życia.
Bajki litewskie prosz zatrzymać tak długo, jak długo
będą Wam potrzebne.

Od nas obojga najżyśkniejsze ukłony i serdecz-
nowitowiem obojgu Państwu.

Wasze wicermiany

(Mau)



Dorpat, (15) 27. 3. 86. 787
42

3294

3294

Kochany Kolego!

Żałuję niezgornie i opóźnień trochę nadzieję do dostania
państwa przez korektę, przynajmniej pierwszego półrocznika.
Ka. Łz. ^(korekty) ~~nie~~ już jednak od paru dni. Jeżeli
nie ich nie wyryję, to z powodu absolutnego
braku czasu. Bo oto, na ządanie Friedricha
Müllera, musiałem przygotowywać swoje curriculum vitae
i wysyłać je do Wiednia. Lmied-
na to robota. Fr. Müller pisał mi, że ma

ramiasz przedstawić mi jako jedynego kandy-

data) ~~je~~ do rejsu ^{katedry} ~~miejsca~~ po Miklosieju.

propozycje te są rawdiguam jedynie Wam,

Kochany Kolego; po otrzymaniu bowiem Waszego
przedostatniego listu z 20 (8) lutego zaopytowałem
ten Müller, z którym ongi korespondowałem,
kogo mają na widoku; dodając, że nie byłbyś
wcale od tego, zwłaszcza z powodu bliskości Nowicy,
przebieżać badań. Zapytawałem go też, czy
Akademia Wiedeńska zgodziłaby się drukować



moje ~~te~~ zbiory dyjalektologiczne. Na to drugie
pytanie nie otrzymam odpowiedzi. O tem
wszystkiem proszę nikomu ani słowa nie
wspominać. Mogliby iż o tem drzewieci zasnąć
moji krakowscy przyjaciele ^(Malinowski etc.) i postarali się printrzy-
wać, a intryga zawsze może zaszkodzić. Tajem-
nica więc jest bym razem niebezpieczna. Pisał
mi także Müller, aby sobie w jakikolwiek
sposób pozyskać Miklosicha, który, choć już
nie należy do grona profesorskiego, mógłby
jednak przeciwko mnie intrygować. Napisałem
tedy list do Miklosicha i posłałem mu nie-
które ze swoich opuscula. Ważpis jednak, czy
to cokolwiek pomoże. Wogóle mam bardzo mało
nadziei. Zresztą maksymalnie nie bym nie ry-
skał. Pensja profesorska wynosi tam 3000 fl.
z 200 fl. dodatku co 5 lat. Mnie by polowa-
no przy powołaniu (jak pisał Müller) 10 lat,
czyli 400 fl., tak że otrzymywałbym od razu
3400 fl.

Wobec sprawy Wiedeńskiej, ~~nie~~ gdzie, nie ma iś
 co bardzo spieniężni i wydaniem „Zpowsi ju-
 biletu profesora Duchin'skiego”. Wywodzi to ra-
 pewne wraunki w prasie galicyjskiej, która za-
 stawa iś wystawić miś jako rzdajis ojczyzny itp.
 Naturalnie brzusms trzeba wyponisic, ale tylko nie
 ebyk iś spieniężni. Festina lente. Dla tego to
 korekty przyjdź troszkę później (wyśte je dñi, albo
 nawet dopiero jako). Tron tego bdsz koniecznie
 prosiť jeszcze o jedną korektę (ostatnią),
 gdyż chciałbyś sam widziec, jak księży-
 na będzie wyglądała, zanim ja ostatecznie
 wydrukuję. Ostatnią korektę proszę mi koniecznie
 wysłać w dwu dniu egzemplarsach, dotarłybyś
 tei do niej pierwszy, ~~prace~~ mnie poprawio-
 ną i obecnie odsyłać. ~~Ma~~ ~~na~~ ~~pos~~ ~~te~~ ~~ni~~
 tei będzie dla ope porównania i przedostatnia
 korekta. Troszkę korekt będzie zapewne dosyć,
 chociaż nie można powiedziec, ażeby drukarnis
 Uniwersytecka w Krakowie miała ażeby zrozu-
 mych recesów.

Dla Akademii Petersburskiej przygotowuj pierwszy tom
 swoich zbiorów dyjalektologicznych. Będzie to „Resis-

nische Texte" wraz z jego praktykami niemieckimi.

Otrzymałem okropną wiadomość o Kruszewskim, chorującym nieuleczalnie na paralysis generalis progressiva mózgu i umieszczonym w domu dla chorych umysłowo. Wiadomość ta abito mię, a nogę w ciągu kilku dni. —

Ze wzmianek w Pańskiej Karcie z 16 marca widzę, że jeden z Waszych listów zaginął. W karcie bowiem znajduję wyrażenie wyrazu „Leibdialektem?”, jakoby użytego w liście poprzednim, którego nie otrzymałem, a który może być oglądany. Następnie nie otrzymałem dotychczas odpowiedzi na ^{ten} mój list, w którym wymieniałem możliwych kandydatów na katedrę Wiedeńską (Matale, Karzeniacki, Malinowski,). Albo więc c. k. policja tajna aresztowała Wasz list, albo ślizgnął go jakiś Gogolewski pomocnik, albo też narazie stał on is ofiarą tego wypadku. —

Wzrostaliśmy u nas od Was następująco:
Luty: obrotowe kopertami $\frac{20(8)}{2}$, $\frac{28(16)}{2}$, $\frac{20}{3}$
list otwarty (karty) $\frac{16(4)}{3}$ jeden

Jest więc między $\frac{28(16)}{2}$ a $\frac{16(4)}{3}$ dość obszerne luki. Bardzo jestem ciekawy, z jakiego powodu mówiliście w liście zaginionym o swoim „Leibdialektem?”. Może na w owym liście są wspomniane po-

~~Tępy adres, jak ja osęgo was w Wiercicie~~
 To już od zdarza nikiędy. — (Tępy napi-
 sany w usiu odwołuj, gdyż w liście z 28⁽¹⁶⁾ maj-
 dęj wzmiankę o „Le'bdjalekie” z powodu sprzycos
 i sprzycosów). —

Format i druk broszury zupełnie mię redawalniję.
 Wyraz Duchin'skiego na tytle nie razi mię mię
 wcale. Zresztę zostawiam & to do Pańskięgo
 uznania. Mię samemu wyśtko jedno. — Kę kopi-
 tmę gdyż nie odryłem, gdyż wyśtki tunc bardzo
 starannie poprawiłem i poprawię.

Titotnie korespondenija w Nr 7 — „Kraj” mogłę tunc
 obracić pabryjstow (cojagieniatow) czechich. Gla
 cęgł by bowiem nie ujęt is Niemcom (jsi. cętkie
 go, jeśli Cęsi uęz is niemieckiego? Nichtje
 już będie sprawiedliwosc! Pręcię i tak naję Niemę
 Prędie uniwersytet niemiecki. — Co do skot,
 te najsprawiedliwym mi is wydaję ów projekt
 do & prawa postę Kowicęly: tunc skotę nospę tóbę
 byi nawet chin'ska, ale dzieko naszę wprędy w
 wudac' językiem skoty. Nie jęst uęz skoty
 uęzi języka wykładowę. — „Naradn' & Listy”
 jednak, ~~je~~ pominęziomy inne miętra wancę kore-
 spondeniji, a i przytowane także rabarwiowy
 tosem wlatiowym, postępity tóbę „pęsfidac” uęli
 pę iwin'sku. Zęyk & dicenikarskie subrawę.



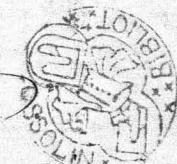
Pamiatam, jak mi w r. 1867 Ciesi' s'miestel-
nie znuudil se swoja polityka. Jan oddycha
ly se pod powietrzem, reraionem walky narodu-
wotciow, i gawciarsky blaga wielkocestny.

Tak samo juz wtenas obrzydli mi se swoja
"polityka" w sprawie rskopismow Krolowa i Liel-
mogorskiego. Jest to istotna proshytucja se nauki.

— Niedny niebosnyk Nebesky' całe życie byl
preśladowany za to tylko, iż go podęrywano o
autorstwo artykule w "Tagesbote" (2. "ay co"
pod.) przeciwko autentycznici rskopismow. —

Jeseli to Kochanem Pan nie robi ambarasu, prosz
o przyślanie "najiekawnyh nowych powistkow obu
obozow".

Oboje zasylamy tranowye pasichta wi i podro-
wienie. Lavne wieny Maudr



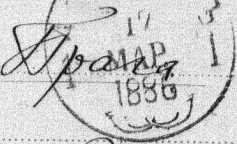
P. Jaki - to sporoben silakhta niemietka
w Czechach moze kęzyc'siz z rechami, w
sejmarach pruskim i niemietkim "? Tak przy-
najmniej wycybyjz w owej korespondencji w
N^o 7 "Kraj" (str. 5 vpr. 2 w. 17 od dolu).

3295

3295



ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО.



Александр Франц
Гашовиц
и Ян Карлович

Vinohrady, Dalbinova ul.
№ 192, I

Прага (Prag)

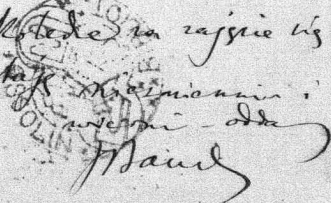


1. На этой стороне кроме адреса не дозволяется ничего другого писать.
2. Почтовое Управление за содержание письма не отвечает.

193

Dorpat, 17/29. 3. 8645

Korekty wysłałem, a dla skrócenia
 przedmowy, spówt do Krakowa, proszę
 także o bezpośrednie przysłanie mi
 X do Dorpat drugiej korekty. W
 ten sposób przedmowa pojedzie. Ponieważ
 zaś Paniburo będziecie już wkrótce pre-
 nosić do Dzerżnia, więc o pośrednicze-
 nie w przysłaniu korekty by sprawiłoby
 zbyt wielki kłopot, którego bardzo łatwo
 uniknąć — „Duchinińskiego” na tytule
 moim chyba zostawić tak jak jest.
 To dość wyświeczone ocionki: ~~W samej~~
 Litery samego tekstu może trochę za mało.
 Lepiejby prasowały użyte w przedmowie.
 Ale to drobiazgi. — Serdecznie dziękuję
 Kochanemu Kłode, za zajęcie się tą
 sprawą, porostajcie mi serdecznie
 w sercu — oddaj
 Maury



3298

3298

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО.



Визис — Прага



Господину

Dr. J. Karłowicz.



Winohrady (Weinberg), Dalbínova
ulice, 192, I.

Praha (Prag)



1. На этой стороне письма не дозволяется ничего другого писать.
2. Почтовое Управление за содержаніе писемъ не отвѣчаетъ.

Dorpat, 1/13. 4. 86 ²⁰⁹

202

46

Kochany Kolego! Czy piśmiel Waus,
od kogo miałem ów list, po pierwsze,
propozycję mi przeniesienie się do
Wiednia? Jeżeli wymienisz nazwisko
tego pana, proszę je zachować w naj-
ściślejszej tajemnicy i nikomu ani Słow-
kiem o nim nie wspominać. Najlepiej
mówić rąbkowatym, że cała rzecz
już się rozchwiała, i że już nie
nie będzie z mego powodu do
Wiednia. Takie twierdzenie będzie
najbardziej zgodne z prawdą,
gdzie, gdzie ze wszystkiego, do Wiednia
już nie dostanie.



Adres Bestuzowa: Bro Strebowod. Kowczan-
Tymu Nikonachny Bescypelby Promyny,
profesoreny ONB-ro Ymbip. 1.1. Tlyua
Opuzhenkom zabode

Wan nieznien wieśny ^{zemu} ^{treba}

For, ile egzemplarow
odbić powinni.

Waudou ^{postai trzy (3) egzemplare} ^{io opasce rekomendo} ^{wanej}

2/14. 4. Dni odnyta & Krakowa drugu korekty
„Duchini”go. Można już drukować. Należy jednak
egzemplary zalezy od nakłady. Naprawdę więc im, pro-
=

Dorpat, (29.3) 4. 4. 86. ~~47~~
3296 47

3296



Kochany Kolego!

Za swójś gadatliwośi zotajem porządnie ukasany.

O owym (prywatnym liście) z Wiednia, rappe-
jseym miś, czy mi chciałby is tam pre-
mieś, powiedziać jednem z kolegów tutaj-
tych profesorów, ale powiedziać w nauka-
nin. Ten pan puścił to w Kuss, utwoy-
ła is ~~po~~ stopniowo legenda, która nare-
nie dostała is x na rpalby dzieników
petersburskich, a stamtąd nawet podobno
za granicę. Potajem zaprecczenie do Peters-
burga; chciałby je potać także do którejś
z bardziej znaczł a gazet zagranicznych.
Nie wiem czy, która z nich przedkładała
ową wiadomoi plotkarską. Czy nie mógłby
miś Pan pod tym względem poinformowai?
Czy nie wpadła Wam do ręk jaka
gazeta zagraniczna z podobną wiadomo-

się? La objaśnienie byłby bardzo
wrażający.

Mój kochany Was już nie zastanie w
Pradze i będzie musiał gonić Was i do
Areny. Na wszelki wypadek trafiliście
już dawno.

Życzę Wam wyjątkowo dobrego i nowego
wiejszego pobytu, po prostu
niezmiernie oddany

Małuch



3297
3297

Dorpat, 2(30.3) 11. 4. 86. ⁴⁷
M. Cui Hugo mozz Arjmai 98
Athenaeum i Gregrijads
„Na obram rukopisu“...

Kochany Kolego!

Dziśkuje serdecnie 1) ra telegram, z 5-b.m., otrzymany przed 10-g wiewrem tego samego dnia; 2) ra list również z 5 b.m.; 3) ra dwa zeszyty „Athenaeum“, i ra bezcelny „ojaziniacki“ (patryjstyczny) punktul Gregrowski i ra zbieranie denuncjatorow (niby to dowodny, la wstawi wie niedotrzyn) i J. Jozica - niedotrzyn / fabrykat wierowany J. J. Jozica.

Pogłobke o mojan niby to powdani do Wiednia wyjasnitel w listie poprzednim. Jestto po prostu „przyrzeknie do mitologii XIX-go stulecia, przy wposredziala gazet, poczt i telegrafow. (A propos: do mitow XIX-go stulecia da us nastozioni przyzowie: to takow przyzwo, to takow pod.“). Jestto po wiknej usci efenergydy). Drazga tu jest nastepujna:

1) Wieden (privateissime, listownie) → 2) Dorpat (privateissime → 3) Petersburg (publicissime, „Głoboc Dpeus“) → 4) Lublana („Slovenski Narod“) → 5) Grac (ze „Slovenskim Narodem“, - telegram (do Wiednia gaciarshi) → 6) Wieden (gazety; - telegram gaciarshi) → 7) Praga („Atlas Naroda“ telegram prywatny) → 8) Dorpat (do (sprawy) ^{samogo} _{cy})



tej niewinnej „Rundreise“). —


№№^o podkreślone } 4-6, objaśnia następujący wyjątek
z listu Schuchardta: „Im Slovenski Narod stand
nun dieser Tage (№ 74) zu lesen: „Novoje
Vremja poroča, da bude po odstogu prof. wite-
ra Miklošiča stolico slovarske filologije na
vseučilišči Dunajskem prevzel Slovencem dobro
znani g. B. de C., sedaj profesor na vseučilišči
v Desptu? Heute findet sich das — von einem
hiesigen Journalisten — telegraphirt in den Wie-
ner Leitungen! — Obu tajemnica owego „Do-
widam se věrohodně“ w owym telegramie „Mlása
Naroda“. Schuchardt pisał swój list 7 kw.

Tak jak diś ney stoję, zwafam cała tę sprawę
na prepady. Z jednej strony Schuchardt pisał
mi, „dass Miklošič bis auf weiteres fortfahren
würde zu lesen, dass ein Nachfolger für ihn noch
nicht in Aussicht genommen sei — soweit es sich
etwa um einen Andern als Jagić handeln soll-
te“ (wiadomości Sch. a pochodzą wprost z Wiednia
ze spes uniwersytecki. A), ze z drugiej zaś ja
także otrzymał wiadomości z Wiednia, że Jagić nie
zważa jeszcze na aktywa, i że je ciągle dalej

prowadzi. Nie ulega wątpliwości, że tak Jagie,
 jak Miklosi: w wszelkich wypadkach, aby
 mnie do Wiednia nie dopuścić. Ładnie Jagie
 jest w wysoce stopni (intygant i, co
 się zowie, „bratunka” (entre nous soit dit).
 Man na to dui spoz wiazkę dowodów, aby
 uznył różnył niemitył mu ożob. (Naturalnie
 „bratunka” używa się tu, jako appellativum,
 — + w ^{podobnem} znaczeniu, co jak „cyganie”, „cygan”
 lub, dla kwalifikowania innego gatunku lu-
 di, „farmak”. Słowo „bratunkom”, t.j. bra-
 cion Nowianon podudziogym, nie powinien to
 być wcale ubliżać). Lorentz ja nie mogł się gra-
 ruel w konkurencji z Jagiem, dui najwako-
 mitym sławitą. Takiel jak ja liuz na
 diesiatki. Samem tu sobie winien. Gdyby był wię-
 cej drukował, i to w językuł rachođnio ewo-
 lujski, a przytem trochę „postupyl” przed „Altmei-
 sterem” i „Führerem”, możeby na mnie innem
 oczyma patrowo.

19 kwietnia. W tej chwili otrzymałem list z 8 b.m. — Stanowa nie warto
 w tej sprawie rozstrzygać. Nie jst on zbyt wielki — moim przyswiedleniem i postawą
 iś może wyzyskać ~~niektóre~~ (abyby mi tylko nie żalować!)
 co tylko moźna!

Dui otrzymałem drugą korektę „Z powód jubi-
 leum prof Duchinińskiego”. Nie man rabian
 ani kroy i z autostwem, ani też wyzyskać opoi-

niał wyjechać w świat tej ramoty. Uciekając się
do anonimów lub pseudonimów, prętko samo
przyznałby się do ^{diabliwej} intrygi. To, co pisał, nie potrze-
buję obawiać się światła dziennego; więc też i no-
wizko może moje figurować na okładce. Bła-
żeni wiedzieli dowiedzieli się, kto to napisał,
a ^{nie} widząc mego nazwiska, powiedzieli, że ~~strasznie~~
era plotk. Przewidywałem, że każdy przyjaciel
Malinowski, Hanus i tki kwaci postarali się
z tego skrytykować, a żeby mi jeszcze bardziej szkodzić.
A i tak tego robić nie omieszkają, - Co do Wiednia,
to nie może mi to wcale szkodzić, gdyż sprawa
moja uważana tam za słoneczną. A gdyby na-
wet w tak nie było, to niechaj mi to szkodzi.
Wskazywał się mi myśle. Pan Gdichowick mnie
zachęcał mnie, czy to w Wiedniu, czy też gdzie indziej,
niechaj mię tronie takim, jakim jestem. Areszt w
p. broszure swojej nie obraża ani Habsburgów,
ani Romanowów, ani nawet Hohenzollernów, jako
pp. Hohenzollernów. Ze są in brach dostaje jako
królom pruski: s. Eugen Bismarck, to na to mnie
widzę zady rady. W każdym razie broszura, pomimo
ostrego & tonu, napisana jest w duchu pojedna-
nym. Niechaj więc  próbuje szerzyć srog-
sca w świecie i gromadzić ~~skargi~~ skargi nad moją głową.

Do szukania diennikarzy od dawna przystępnym.
 W drugim razie a ani jeden nawet słowo na
 nie nie odpowiem. Niech wbie pisa i wyży-
 ilają mi, jeżeli im to sprawa przyjemności.

W niedelkiej przyszłości napiszę do dla „Kraji”
 albo też wydam osobną broszurę owar popularną
 o języku białoruskim i nadoruskim, której mi
 pewnie także „ojczyznicy” nie przebaczą.

Ł koda polskiego nie znam żywej duszy. Wygł'e nie owar
 w Wiedniu najmniejszej protekcji.

O fałszyf. ^{tańc} ~~ka~~ ~~id~~ ~~id~~ ~~id~~. (Sęd Lubuszy) pisał dawniej
 m. i. doci gruntowne wranowy Ławarski, ochłaska
 on praca mnie ra a suchy horyzontalno wertykalno.

Konsewoti miał w r. 1880 podobno syfilitis. Czy ~~mi~~
 na prawdę, nie wier. Ale to pewna, że tak ony
 stał i że wyżył masę a męskujusm, owar leny
 iż wykrył sposobem ^{ary} ~~ary~~ ~~barbarystin~~. Męskujusm
 nie wypędzony mógł rozjnować jego stały ^{i warty} ~~orga~~ ~~orga~~
 niem. — Kiedy był jeszcze studentem w Warszawie, został
 ukarzony pracą psia wśickiego; ale to chyba wpływ
 miał nie może. To raś jest pewna, że w rodzinie jego
 panuje skłonność do przychory: matka, bracia
 wszystko to ludzie umysłowo nienormalni. — Zresztą,
 jakakolwiek tego przyczyna, sam fakt jest okropny.
 Korkoty jeszcze nie przeył ⁷ ~~7~~ pewne jednak nie
 wiele rajdę pomysł ⁷ ~~7~~ prarob już odbijał. — W



jaki sposób uwzględnić i czy re sprzedaż? — Łazarz
po wydrukowaniu, jestem przed wypuszczeniem
w świat księgarski, proszę o wydanie egzem-
plary kilku sztuk, egzemplary w ilości i pod adresami,
na osobnej kartce załączonymi. — Przedwzrostki
niebawem będzie wyśłania o debet w Państwie Rosyj-
skiem. — Cenz egzemplara ^{w handlu księgarskim} naturalnie są-
kochany Pan oznaczy, jako wydawca. Ja tu nie
mam nic do powiedzenia. —

Kiedy Państwo obejmiecie w posiadanie mienkane
dozwoleństwo? Ja na chybił trafił adresuję je
na mnie do Pragi.

Obojętne Państwo od nas obojętne przyjęcie
i jak najprędzej powróci — ażebyście
wszystko dobrze w nowym miejscu pobyt

P.S. Może wypadnie podać
prośbę o dozwoleństwo debet
w Rosji. Najlepiej zrobić to
jako księgarz warszawski. Łącznie nie
jestem tej procedury.

Wiersz oddać

Mauk



P.S. 1) Dwa wymienionych na osobny kartkach niebawem
będzie wysłać także ^{3 (trzy)} egzemplare w opasie re-
komendowanej p. ad

M. S. Majkova w Petersburgu

Его Превосходительства Анонары Николаеву
Майкову
председателю отдѣленія иностранной печати
в Главномъ Управленіи — на дѣлахъ, не разе
С.Петербургъ.

3299

3299

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО.



Австрия - Трава



Господину

Г-ну Д-ру Я. Карловичу

Виноград (Weinberge), Dalbinova ul. 192, I.

Прага (Prag)

(Böhmen)



1. На этой стороне кроме адреса не дозволяется ничего другого писать.
2. Почтовое Управление за содержание письма не отвечает.

Dorpat, 16/18. 4. 86.

507

507

W „Krabu perub. Drajnuka” jest ju-
dobno wiadomoś, że Jagić przyjmuje
wezwanie do Wiednia. Oczywiście Ge-
schäftsmacher-bratierka iłakł iś,
ażeby mu nie zapano zped no-
sa kaska wiedenkiego, i poizrietyl
dobic' targu. Trochę tego zdaje, gdyż
zdaje mi iś, że do Wiednia potra-
fił byn byi' pozytecznym. Zresztą kto
jest tak mało znany, jak ja, nie
powinien do sobie rościć zbyt wielkich
pretencji. — W każdym razie upadek
ostatni wszelki powód powstrzymywa-
nia wydania broszury „Z powodu jubileusz
Duchinichigo”. Oczekuje wkrótce, egrem
placy. Salut et fraternite Ma
Adry Destriewa: Bro Dpebochod. Bezryseby-
-Promuny, „npodpisywaj” Wsęp. Jamb.
1. 2. Illyra. Opykannoin zabods.


Darpat, (10/22. 4. 86. ²⁷ 52

3300

3300

Kochany Kolego,

Moje najlepiej będzie uzgodnić nasz „genereft”
na tych samych warunkach, co ongi
Weigel podjął się wydawnictwa mojej
teksty wstępnej dorpackiej: ~~połowa~~
~~dochodu~~ dochód czysty, po potrące-
niu wszystkich bez wyjątku kosztów
nakładcy, dzieli się na dwie połowy,
których jedna dostaje się nakładcy,
druga autorowi. Łdaje się, że tak
będzie najsprawiedliwiej.



1000 egzemplarzy będzie, rdaje się, trochę aż nadto
dostateczną. Abyśmy tylko to sprzedali w
ciągu np. dwóch lat! Zresztą, jeżeli
przedko ~~nie~~ rocznie ([?]), można będzie
na zrobić drugie wydanie.

Sprzedawca będzie może chyba po 30 kopiejek =
= 35 krajcarów. Liczba, co cena należy
od kontow nakładn. Sąd, że trzeba
obliczyć tak, ażeby 400 ^(albo nawet 300) rozprzedanych
egzemplary pokryło w zupełności konta
~~ogłoszeń, transportu, itd.~~
wydawnictwa. Nie należy przytem ra-
pominąć, że księgarom wypadnie dać
z jakiego 30% * rabatu.

Do osób, którym pragnębym sprzedać broszury,
pisać osobno nie będę. Proszę więc od razu
wyprawić im wskazaną liczbę egzemplarzy.

O debicie w Rosji można się starać w kilku
miejscach. Nie zawadziłoby więc napisać
tak do księgarń Gebethnera, jako też
do Piltza. Do tego ostatniego można bę-
dzie napisać jednocześnie z wydaniem *
samej broszury pod jego adresem. Niechaj
się * postara wydatkować ją przedko z ceną
ry, a przy tej sposobności wyrobi debicie

209
53

Dla wydawnictwa wogóle. Ja bym mu także
napisał, ale nie wiem, kiedy wysłanie
broszury. -

Bardzo ważną jest rzecz wydanie trzech (3) egrem-
plary Destrieuowi & Ruminowi:
do Шведской Констанции Макаревич
Сергеевы Промны, профессору Шведск.
Университета. 2.7. Штыра. Опытецкомъ
забод

Trzeba by może także posłać po egzemplarz redak-
cjom niektórych czasopism ruskich: „Новорусскій стор-
ник”, „Athenaeum”.....

Z ^{ostatkiem} pusewien (w handel może będzie dobrze wstrzymać się
do czasu, dopóki nie otrzymamy debita w Rosji.

Wypadałoby chyba także posłać po ^{ab} egzemplarz
niektórych redakcjom polskim, tak w Galicji, jak
w Poznaniu, jako też nareszcie w Warszawie (w
„Athenaeum”, „Prawda”, „Przeгляд tygodniowy”,
„Biblioteka Warszawska” x....). Tego ostatniego
mogłaby najlepiej dokonać księgarnia Gebethnera
Lorentz idąc ~~z~~ najupewnij na wolę kosztarskiego Pana.

O języku białoruskim i małoruskim zamieram napisać
popularnie, objaśniając ^{Główne} ich stosunek do wielkoruskiego
i do polskiego, oraz robiąc niektóre wnioski praktycz-
no-polityczne. Nic prędko to jednak nastąpi. Za wszelkie
wskazówki pod tym względem będę niezmiernie wdzięczny.

Jeżeli na zjeździe orientalistów, postarajcie się pomówić
z Fr. Müllerem i wyjaśnić mu rachowanie is Jagiela.
Ten ostatni (Jagi) wzięta is podobno na mnie,
że is osmiciłem kardynałowa do Wiednia, i że
w ten sposób (co najgłówniej, a oprzem, jednak nie
mówi) musiałem go do odwołania ^{part} kart, t. j. do rdecy-
dowania is. Dotychczas czynił ludzi satysfak-
cyjnych, chętnie jak najwięcej wyrażował i podras-
towania tego dostarczył is do emerytury w
Rosji. Lenta i tak, chociaż ma dyktos (siedem)
co najwyżej lat służby rzeczywistej w Rosji, prozo-
stawo ma dyktos 2 lata do nominalnych 25-u,
tak że będzie dostawał co najmniej pół emerytury,
t. j. 1200 rubli rocznie. Późnego w Austrii poli-
tycznej i mami pruskiej ~~Jeseliby~~, ~~Wrony to~~
"bratnicka" i geldmacher ~~Jeseliby~~, pod wpływem
swej nienawiści ku mnie, pozwolił sobie raz-
przeć mi publicznie, postaram is nie pozostać
mu dłużnym. A materiału mam dosyć. Cho-



ciozby, bo denuoju saufjicki propolis
i „Spouowureckie spouda” ne hadz wale
blasku jego Stawie. — Pry rekomendowanu
do Berlina nastepcy po sobie rachowujwa
iz takpe ze arcy-perfidnie, intrygujcy
& i kierujcy tak, afiby iz tam mogt dosta
tylko jeho prajpajiel: poohleben, Brückner.
— ~~Sam~~ ^{ti. tie} izgle stopy „Altmeistera i
Führera”, i lubit^{ti} tef, afiby i jemu oka
ryweno podobne uslugi hygienicne.

Chez naresnie rozpouc pry Akademiji petersbur
skiej drak swoid tekstow podudniowo. Sto
wianstich. — Mylt^{ti} takpe o rozpoucim wla
nego wydawnictwa p. v. * — + „Glottolo
gische Untersuchungen”. — H. F. W. „Archiv
wie” Jagi’a niepodobna mi dnkowan’ Moj
„Dialekt von Ciskro”, oddany i w rkopi
smie jesure w r. 1882, ciagnyt cale troj
lata! — Potkpowanie tego butnia jest po pro
sta obuczajce. — Prws tylko nie mysleci’, ze
pris ko pod wplywen narodowi. Nynajmniej.
Nizdy nie myslatem wspobrawodniczy’ i nis
w Wiedniu, chetnie uwajcy jego wyzswio. Ale

po co wojsk wiedz i zarugi kala intrzyg,
rawisic, Klamstwen i roznai inoem
postepkami nikuemnem. Ze rai i w swoich
wydawactwach jest niesumienny, i da
a chie utodit ra nieomylnego, na to
mam dozyi dowodow.

La „Athenaen” ch. digki serdecne skhadam.

W N^o 14 „Kraji” sa az trzy artykuly
mojej zony, jak wykle z bersensowem
onyzkami druku: 1) Korespond. z Dorspaku
(podpis „Swiadek” postawiony dowolnie przez
redakcy zam. nazwiska); 2) W sprawie wyzsu
go kontaktowania Kobiet p. C. B.; 3) przedruk
„Korespondencji poufnej” (o powolenie
„przedrukowania” przez Tiltz specjalnie)

Lysin z calego serca wyzskiszy dobrez na
nowem miejscu pobytu, oraz przylapsi oboz
Panstwa tak w swoim imie, tako tez w imie
ni - mojej zony, oraz „panny Cerazji” naj-
piknicznie podawien powrotaj



W. Do Poznania bezplatnie przelazla niewie-
cpremlary ~~moje~~ ~~moje~~ Dismark kape broszury skon-
fiskowai. Dus wyzskiszy jest tan mozliwe.



3301 3301

20 ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО

Австрия Прага



Господину

Dr. Johann Kartowicz

Vinohrady, Salbinova ul. 192, I.

Praga (Praz)



Bohmen



1. На этой стороне кроме адреса не дозволяется ничего другого писать.
2. Почтовое Управление за содержание письма не отвечает.

Dorpat, (11/23. 4. 86 213)

W tej chwili dowiaduję się, że (unverschämter) Geschäfts-
macher Jagić wysrał sobie w
Petersburgu pełną emeryturę (2400
rubli), Policzono mu wszystkie lata
Służby austriackiej, niemieckiej itd.,
a, co brakowało, to dodano dla okręgu
Polski. Chciano mu odciążyć czas, który
przebył na usłupie, ale wyprosił so-
bie u ministra, żeby tego nie robiono.
— Nie wiem, jak tego, ale mnie podob-
na bezcelność oburza do najwyższego
stopnia. — Łdaje się wysrał sobie
p. Jagić pełną emeryturę (2400 rubli),
za 30 lat Służby (= 3000 rubli!),
Służąc istotnie w Rosji wszystkiego (nie-
dem!) lat. —
"Zpawod jubileusz Duchin'skiego" nie będzie
my posyłać żadnej redakcji rosyjskiej.
Wan Głauz

3302

3302

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО.



Германия Дрезден

Г-ну

Г-ну Johann Kartowicz

Bürgerwiese, 22,

in Dresden

(Sachsen)



1. На этой стороне против адреса не дозволяется ничего другого писать.
2. Почтовое Управление за содержание письма не отвѣчаетъ.

Dorpat, (21. 4) 3 maja 1846

215 Kochany Kolego! Zona moja chętnie podjęła
i napisała referat do „Kraju” o „Dzie-
jach Litwy” K. Smiatauskow. Żeby to jednak
wobec Piłca nie wyglądało na narucanie
i, najlepiej bdy, jeżeli zaledomieni o tej
zmianie i Waszem ~~zwróceniu~~ ^{wyjście z Dre-}
zna, tak żeby Piłca ~~nie~~ ^{nie} wrócił do mojej
zony z podobną propozycją, nie rai odmówić.
Poprzednio bowiem już podyskowałem ^{z powodem} ^{z powodem}, że
miś od Was otrzyma podobny referat.

Ciekawym bardzo, czy ramota moja wysłała do
w Rosji. — Jeżeli to Jan. Pan. nie robi amba-
sam, proszę bardzo o kwiintli wykar ośob
i instytucji, który bransza ta została ^{wysta-}
na. — Przedewszystki- rai proszę o nadstanie
mnie do Dorpatu 10 (diesięciu) egzemplarzy.
Oby id byłto nie skonfiskowane! — Jeden
rai egzemplar proszę jak najprędzej przelać
redakcji „Kraju” do Petersburga, 3 egz.
Destrieuowi - Ruminowi, 3 Majkowi (Petersburg-
-ajdumie u nojspanno zensyja), 5 Tolowan-
owi (Radom - gubernatu)

Swasti Maudo

Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

www.digital-center.pl

biuro@digital-center.pl

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.

Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.